

Nauczanie Fa podczas Konferencji Fa w Singapurze

(Li Hongzhi, 22 i 23 sierpnia 1998 r., Singapur)

Witajcie uczniowie! (*Oklaski: „Witaj Mistrzu!”*)

Wiem, wśród obecnych są studenci z Singapuru. Jest również wielu, którzy odbyli tu daleką podróż z Chin, z innych krajów i wielu innych regionów. Celem tej konferencji Fa jest umożliwienie wam poprzez wymianę doświadczeń znalezienia u siebie niedociągnięć, żebyście mogli się jak najszybciej wznieść. To jest główny cel. Ale jest wielu uczniów, którzy poprzez swoją kultywację po dłuższym czasie nabrali coraz głębszego zrozumienia Fa i wiele się dowiedzieli. Mają też coraz więcej osobistych doznań każdego rodzaju, a więc wielu uczniów chce mnie zobaczyć. Wielu z was należy do tych, którzy nie brali udziału w moich wcześniejszych wykładach w Chinach, wielu uczy się samodzielnie. Więc zdarza się, że bardzo chcą mnie zobaczyć. Znam wasze odczucia, z ich powodu przyszliście. Jest jeszcze wielu, którzy mają te same myśli i też chcieli przyjść. Bardzo dobrze rozumiem wasze odczucia. Ale myślę, że kiedy wcześniej osobiście nauczałem Fa, najważniejsze było rozpowszechnianie Fa.

A teraz Fa zostało już rozpowszechnione. Książki są już szeroko powszechne w społeczeństwie i wszyscy nasi uczniowie mają książki. Oznacza to, że wszyscy możecie studiować Fa i kultywować. Efekt jest taki sam jak wtedy, gdy rozpowszechniałem Fa i osobiście prowadziłem kursy. Nic wam nie ominęło. Więc teraz pytanie, jak możecie uzyskać stabilne środowisko do kultywacji, które pomoże wam możliwie jak najszybciej wznieść się, stało się to teraz najważniejsze. Poprzez studiowanie Fa i kultywację też to sobie uświadomiliście. Wiecie, że Mistrz naprawdę troszczy się o was i bierze za was odpowiedzialność. Więc wasze wznoszenie się jest też systematycznie aranżowane, dla każdego istnieje systematyczna droga kultywacji. Ponieważ chcecie mnie zobaczyć, wasze serce staje się tak niespokojne, że nie możecie spokojnie kultywować; lub chodzicie wszędzie, żeby mnie szukać. To również może wpływać na wasz proces kultywacji. Fa zostało rozpowszechnione, ale czy zastanawialiście się nad tym, że wasze wznoszenie, wasza kultywacja jest czymś najważniejszym? Jeśli się nie wznosicie, lub jeśli nie będziecie potrafili kultywować, wtedy moje rozpowszechnianie Fa pójdzie na marne.

Bo ta sprawa - wasza kultywacja - jest najważniejsza, więc nie może być czymkolwiek zakłócana. Chcę wam tylko powiedzieć, że podczas kultywacji powinniście kultywować ze spokojnym sercem i nie dać się zakłócić jakimkolwiek rodzajowi myślenia¹ zwykłych ludzi. Jeżeli naprawdę przybyliście z powodu kultywacji i podniesienia swojego poziomu, aby znaleźć wasze niedociągnięcia lub zobaczyć sytuację kultywacji studentów z Singapuru i posłuchać ich doświadczeń, tak żeby wesprzeć wasze własne wznoszenie się - jeśli wszyscy tak myślicie - to jestem bardzo zadowolony. Wiadomo, nie jest czymś złym, że chcecie zobaczyć Mistrza; ale nie powinniście mieć przy tym zbyt mocnych ludzkich uczuć. W każdym razie trzeba odłożyć to serce zwykłego człowieka, w przeciwnym razie będziecie odnosić się do mnie z uczuciami zwykłych ludzi, sercem zwykłych ludzi i postrzegać to Fa myślami zwykłych ludzi. Doprowadziłoby to do poważnej przeszkody w waszym wnoszeniu się. Musimy wszyscy na to uważać.

Dla wielu z nas nie było łatwo tutaj przybyć. Niektórzy są prawdopodobnie bardzo zajęci zawodowo i wzięli sobie specjalnie wolne, żeby dotrzeć do Singapuru. Istnieją różnego rodzaju sytuacje. Myślę, że jeśli jesteście już tutaj, to zostańcie i posłuchajcie, jak kultywowali i wznieśli się uczniowie z Singapuru. Niech będzie to zbiór doświadczeń dla uczniów z innych miejsc.

Przybyłem, żeby wziąć udział w tej konferencji Fa i wysłuchać waszych referatów.

¹ Chiński termin *xin*, można też tłumaczyć jako: przywiązania, uczucia, serce lub intencje.

Mimo to mamy wielu uczniów z mnóstwem pytań odnośnie spraw, których rozumieją. Bo gdy Dafa jest rozpowszechniana na świecie, nowi uczniowie są nieuniknieni, nowi studenci, którzy zaczynają. Potem z pewnością mają to lub tamto pytanie. W sumie to można znaleźć odpowiedzi w książkach, obojętnie też jakie to są pytania. Ale niektórzy nasi uczniowie wciąż mają obawy i wciąż chcą pytać, więc daję wam tę możliwość. Mamy dwa dni czasu podczas tej konferencji, nie będę teraz dużo mówił, ale przede wszystkim was słuchał. Jutro po południu wykorzystam resztę dnia, żeby odpowiedzieć na wasze pytania. Możecie zadać więcej pytań na temat kultywacji, będę wam na nie odpowiadał. Myślę, że pół dnia wystarczy, bo są w sumie tylko dwa dni. Nasi uczniowie muszą jeszcze zorganizować wykłady i są też jeszcze inne aktywności. Postarajmy się doprowadzić tę konferencję Fa pomyślnie do końca. Jest to pierwszy raz w Singapurze, jak zorganizowana została tak duża konferencja, poza tym przybyło wielu uczniów z innych miejscowości, więc praca organizacyjna we wszystkich dziedzinach nie jest łatwa. Nie ma potrzeby żebym mówił za wiele, wszyscy wiecie jak postępować i zrobicie to bardzo dobrze.

Teraz omówię jeszcze raz ogólną sytuację naszego Dafa. Gdy wcześniej rozpowszechniałem Fa w Chinach, Chiny znajdowały się w okresie reform i otwarcia. Miałem wrażenie, że myśli ludzi zmieniały się w zależności od charakteru rozwoju gospodarczego, a więc upubliczniłem to właśnie w tym czasie. Myśli oraz poglądy, które utworzyły się przez długi okres, doprowadziły, że u wielu musiał powstać proces dochodzenia do zrozumienia [Fa]. Dopiero po tym jak przez jakiś czas uczyli się Fa, pojmowali, co wyjaśniałem. Stwierdziłem później, że nowi uczniowie, szczególnie w tym okresie otrzymywania Fa, wyprzedzili chyba tych wieloletnich. Oznacza to, że nie mają żadnych przeszkód ze zrozumieniem tego percepcyjnie. Akceptują to natychmiast i natychmiast angażują się w to. U nich nie ma procesu wykrywania: „Mogę się tego nauczyć? Chcę się tego uczyć?”. Coś takiego u nich nie istnieje. Albo: „Czy zasady, które wyjaśniłeś, są prawidłowe?”. Stwierdzam, że mimo, iż ci nasi uczniowie otrzymali Fa później, to jednak dotrzymali kroku, dzięki swojej własnej ciężkiej pracy mogą szybko dogonić tamtych innych.

Uważam, że w ogólnej sytuacji Dafa zdolność pojmowania Fa przez studentów wciąż się pogłębia. Również zrozumienie Fa staje się coraz głębsze. Naprawdę wiecie czym jest Fa. Jest to duża zmiana w porównaniu do czasu początkowego, w którym postrzegaliście Fa ludzkimi uczuciami i ludzkimi myślami. To jest naprawdę duża zmiana i jest całkowicie inaczej niż kiedyś. Oznacza to, że wy naprawdę kultuwujecie w Fa i nie postrzegacie tego Fa ani nie oceniacie go poprzez odczucia codziennych ludzi, wdzięczność lub różne nastawienia. Coraz mniej jest tych rzeczy. Oznacza to, że nasze Fa staje się tutaj w społeczeństwie zwykłych ludzi coraz czystsze.

Co oznacza „zharmonizować Fa”? Wielu naszych kultuwujących prawdopodobnie jeszcze tego nie wie. Takie wielkie Fa może nas zbawić, może umożliwić, żebyśmy kultuwowali do różnych poziomów, do różnych horyzontów i mogli dojść do doskonałości. Dlaczego powinno być jeszcze harmonizowane przez ludzi? W rzeczywistości możliwe, że wpadliście na to: społeczeństwo zwykłych ludzi jest też wcieleniem tego bezgranicznego kosmicznego Dafa na najniższym poziomie zwykłych ludzi, wszystkie formy przejawu w społeczeństwie zwykłych ludzi zostały dane i stworzone przez Fa. Jako kultuwujący używamy tego otoczenia do kultuwacji. Mimo, że społeczeństwo zwykłych ludzi postrzegane z różnych poziomów jest niedobre, jest ono jednak jednym z poziomów i jedną ze sfer stworzonych przez Fa. Więc jeśli wiecie jak poprzez kultuwację możecie wyskoczyć z tego poziomu i uwolnić się z tych różnych zachowań i poglądów społeczeństwa zwykłych ludzi, to możecie przebić się przez te przeszkody i się wznieść. Musicie to osiągnąć podczas kultuwacji.

Jeśli nie porzucisz zwykłych ludzkich rzeczy, może to poważnie utrudnić twoją kultuwację. Ale dzisiejsze zepsucie moralności i upadek ludzkich poglądów moralnych doprowadziły do tego, że wszystko, co Fa stworzyło na tym poziomie dla istot z tego poziomu, zmieniło się. Więc możliwe, iż Prawda nadal istnieje jako wyznacznik w społeczeństwie zwykłych ludzi. Bez tego miernika ludzie wazą się robić wszystko i robią wszystko, niczego

się nie obawiają. Doprowadza to do psucia się moralności społeczeństwa, do popsucia poglądów, dlatego pojawiają się różne złe zjawiska i różnorodna przestępczość w społeczeństwie zwykłych ludzi.

Żeby zharmonizować Fa musicie najpierw zostać dobrymi ludźmi. Gdy stajecie się dobrymi ludźmi, już jesteście w trakcie harmonizowania Fa. Ale wy kultywujecie właśnie tutaj pomiędzy zwykłymi ludźmi i powinniście jeszcze wyjść ponad to wszystko. Gdy potraficie naprawdę zrozumieć Fa, kultywować w Fa, być prawymi i szczerymi kultywując, to harmonizujecie Fa. Innymi słowy: chronicie Fa. Ponieważ zachowanie każdego ucznia w społeczeństwie zwykłych ludzi reprezentuje Falun Dafa, czy tak nie jest? Gdy my wszyscy nie zachowujemy się dobrze, z pewnością zniesławiamy imię Dafa, jednocześnie też nie możemy powiedzieć, że harmonizujemy Fa. Niektórzy mówią: powinniśmy zachować Fa i powinniśmy strzec Fa; gdy inni mówią, że nie jesteśmy dobrzy, powinniśmy ich tak albo tak traktować. Zwłaszcza gdy ktoś oczernia nasze Dafa albo traktuje nas niesprawiedliwie, wielu z nas jest mocno oburzonych i chcą podejmować jakiegokolwiek środki przeciwdziałające. „Skoro on nas źle traktuje, musimy go tak samo potraktować”: oznacza to wtedy, że wrzucamy się do jednego worka ze zwykłymi ludźmi i jesteśmy tacy sami jak oni.

Mówię wam: w rzeczywistości, strzeżenie Fa nie oznacza uciekania się od razu do przemocy. W człowieku egzystuje jednocześnie miłosierna i zła strona. My usuwamy tą złą stronę i zachowujemy Fa tylko z tą miłosierną stroną. Jak inni mówią, że nie jesteśmy dobrzy, możemy im uświadomić, jacy dobrzy jesteśmy; wyjaśnijmy im zasady i użyjmy przy tym całkowicie miłosiernej strony. Jeśli zwykłych ludzi coś napotyka, podejmują zazwyczaj dowolne negatywne działania. Więc używają dowolnych negatywnych radykalnych działań lub przemocy. To wszystko nie jest dla nas. Często mówię jedno zdanie: gdy człowiek bez wszelkich własnych poglądów i nie z punktu widzenia swoich osobistych interesów wskazuje innemu braki albo mówi mu, co jest właściwe, przy czym chce dla niego dobrze ze szczerego serca, tamten tak się tym wzruszy, że aż się popłacze.

Moc tego Miłosierdzia jest bardzo duża. Tylko, że gdy ludzie w społeczeństwie zwykłych ludzi mówią innym coś dobrego, to zwykle mówią o tym mając swoje własne poglądy; mają przy tym nawet strach przed stratą i nastawienie do strzeżenia samych siebie. Rzeczy z wielu, wielu obszarów zostały dodane, więc ich słowa brzmią mdło, nie są już czyste i zazwyczaj są jeszcze obciążone emocjami. Jeśli naprawdę powiesz coś z dobroci serca i bez jakichkolwiek własnych poglądów, to twoje słowa naprawdę poruszają ludzi.

To co teraz wyjaśniam, dotyczy tego, jak my w społeczeństwie zwykłych ludzi harmonizujemy Fa i jak możemy sprawić, żeby Fa nie odniosło strat. Wielu z nas wyjaśniło nasze zasady różnym departamentom rządowym w społeczeństwie. Mówię, że to jest dobra rzecz. Jeśli ktoś z nich to akceptuje, bardzo prawdopodobne jest, że zostanie jednym z dobrych ludzi. Ale jest niepokojące, jeśli nie chcą tego słuchać. Jeśli oni naprawdę chcą poznać nasze Fa - tak długo jak czytają książkę, tak długo jak uczą się Fa i naprawdę próbują je poznać, będą wiedzieli, o co u nas chodzi. Ci, którzy uważają nas za złych, są zazwyczaj tymi, którzy nas nie znają albo nas nie zrozumieli. Wszystko u nas jest otwarte, my nie mamy nic do ukrycia. Droga, którą podążamy, jest bardzo rzetelna. Mówię często: właśnie dlatego że ta droga, którą podążamy, jest bardzo rzetelna, wszystko w społeczeństwie zwykłych ludzi, co nie jest rzetelne, nie wystarczająco rzetelne albo nie wystarczająco doskonałe, postrzega nas jako przeszkodę dla siebie. Ponieważ jesteśmy za dobrzy, ukazą się wady niektórych rzeczy i potem wywrą na nas pewien zły wpływ. Jest to nieuniknione. Jeśli coś ortodoksyjnego jest rozpowszechniane i nikt nie ma nic przeciwko temu, to powiedziałbym, że prawdopodobnie jest to coś heretyckiego. *(Oklaski)*

Z innej strony, nasze Fa jest rozpowszechniane w społeczeństwie zwykłych ludzi, w czasie gdy urzędy i ci, którzy nas nie znają, samowolnie nas atakują, albo dowolnie coś nam przypisują lub podejmują przeciwko nam jakieś bardzo złe działania: myślę, że przy okazji takich problemów powinniśmy spojrzeć w samych siebie. Dlaczego takie coś się zdarzyło? Czy my sami lub nasze ośrodki pomocnicze, grupy ćwiczeń lub niektórzy nasi uczniowie

zachowywali się niewystarczająco dobrze. Jeśli napotykając coś, potrafiacie z waszej strony to ocenić, wtedy mówię wam, naprawdę jesteście znakomici. Wówczas nie ma dla was żadnych przeszkód, które mogłyby was powstrzymać na drodze do doskonałości. Jeśli na coś napotykamy, zazwyczaj zawsze patrzymy na zewnątrz: „Dlaczego traktujesz mnie w ten sposób?”. W sercu ma się uczucie, że jest się niesprawiedliwie traktowanym i przyczyny nie szuka się w sobie samym. To jest największa i również śmiertelna przeszkoda u wszystkich istot. Niektórzy kiedyś mówili, że nie można kultywować wzwyż. Jak można kultywować wzwyż? [Nie potrafili kultywować, ponieważ] tamto było największą przeszkodą. W razie konfliktu nikt nie chciał patrzeć w siebie samego. Naprawdę bardzo trudno jest szukać tych błędów u siebie samego, kiedy doznało się bólu i nieszczęścia, takiemu komuś jest naprawdę trudno sprawdzić siebie samego i zobaczyć co zrobił złego. Jeśli ktoś może to osiągnąć, mówię wtedy: na tej drodze, na tej drodze kultywacji i w wieczności twojego życia nie ma nic, co może cię zatrzymać. Tak jest rzeczywiście. Czasami nadal możesz oblewać testy - nawet jeśli w głębi serca jasno rozumiesz zasady - niemniej jednak ponieważ masz umiejętność myślenia i zasady zostały ci wyłożone, wiesz co jest dobre, a co złe. Nie potrafisz zrobić tego dobrze za pierwszym razem, za drugim też nie, ale zrobisz to dobrze później. Kluczem jest to, jak pojmujesz samego siebie, czy właściwie siebie przeegzaminujesz i czy poszukasz u siebie samego przyczyny problemu.

Wcześniej, gdy wielu naszych uczniów miało konflikty z ludźmi z zewnątrz, albo ludzie ze społeczeństwa, albo jakiś urząd źle nas potraktował, zwykle szukaliśmy powodów nie po naszej stronie i zawsze podkreślaliśmy co było złe tylko u tej drugiej strony. Niektóre rzeczy są naprawdę bardzo złe i sabotują nas bez skrępowań. Ale czy zastanawialiście się nad tym, że chociaż są one niedobre, chociaż są manifestacją demonów, to jak mogą się przypadkowo ukazywać? Czy ich zła strona nie jest wykorzystywana po to, żebyśmy doznali swojej własnej złej strony? Często mówię: gdy dwóch ludzi weszło w konflikt, każdy powinien sprawdzić samego siebie. Nie tylko wy dwoje, gdy między wami jest konflikt, macie sprawdzić siebie samych, lecz gdy widzisz coś takiego, jako obserwator powinieneś jeszcze raz przemyśleć to pod kątem siebie samego. Mówię wam postępując tak, będziecie się wznosić błyskawicznie.

Wiecie, że nasze życie składa się z mikroskopijnych substancji z różnych poziomów, niektóre z nich są bardzo mikroskopijne. W naszej kultywacji będziesz zmieniany w tych skrajnie mikroskopijnych obszarach, to znaczy, u źródła twojego życia. Jesteś nieustannie zmieniany, później zmiana przebija się do powierzchni, nieustannie przebija się ku powierzchni i rozszerza się nieustannie do powierzchni. Gdy powierzchnia zmieni się całkowicie, dojdiesz do doskonałości. My idziemy taką drogą. Gdy nie osiągnęliście jeszcze etapu asymilacji powierzchniowej warstwy przez Fa, w różnych warstwach macie nadal zachowanie zwykłego człowieka, myśli zwykłego człowieka i zasady postępowania zwykłego człowieka. To pewne.

Niektórzy nasi uczniowie przychodzili do mnie i mówili: „Nauczycielu kultywuję już długo i czuję, że czasami nie rozumiem Fa w taki sposób jak przeciętni nowi uczniowie, dlaczego więc w moich myślach nadal powstają złe poglądy?”. To jest pytanie, które zadali sobie wszyscy tu obecni. Mówię wam, przy waszej kultywacji zmiany zaczynają się od najpierwotniejszego z życia. Zanim zmiana osiągnie waszą najbardziej powierzchowną warstwę, będą nadal istnieć myśli zwykłego człowieka. Jakie są tego zalety i wady? Zaletą jest to, że możesz zachować środowisko kultywacji pomiędzy zwykłymi ludźmi, tylko tak możesz się nieustannie wznosić, wznosić się jeszcze szybciej. A wady? Nie możesz więc nigdy dostrzec, na jakim poziomie rzeczywiście się znajdujesz. W ciągu pewnego czasu, w którym kultywowałeś bardzo dobrze i nabyłeś także bardzo dobrego zrozumienia Fa i mogłeś też uczyć się książki na pamięć, to znaczy, gdy osiągnąłeś kryteria danego poziomu, natychmiast z twojej części, która jeszcze nie jest dobrze wykultywowana, zostanie oddzielona wykultywowana część. Będziesz mieć nagle uczucie: dlaczego znów nie rozumiem tak dobrze Fa? Dlaczego moje myśli stały się znów złe? Będziesz mieć takie uczucie. Człowiek kultywuje między zwykłymi ludźmi; ta twoja część, która jest dobrze wykultywowana, jest otwartą i życzliwą częścią Bóstwa. Bogowie nie mogą zatem mieć takiego samego zachowania w społeczeństwie

zwykłych ludzi jak ci zwykli ludzie, to jest absolutnie niedozwolone. Jak tylko go nabędą, spadną w dół. Aby zapewnić ci możliwość kultywowania się w społeczeństwie zwykłych ludzi, tak żebyś jednocześnie nie spadał, ta twoja warstwa, która osiągnęła kryteria, zostanie natychmiast oddzielona. Ta część, która jest już wykultywowana, zostaje tam na zawsze i nie rusza się, nic nie myśli i nie bierze też udziału w jakichkolwiek ludzkich działaniach. Zapewni to, że nie spadniesz w dół. Podczas twojej ciągłej kultywacji możesz się tylko ciągle wznosić. Wyjaśniłem tutaj inną zasadę, mianowicie podczas kultywacji zmieniacie się zawsze od mikroskopijnych cząsteczek, zmiany przebijają się stale do powierzchni. Jak twoja powierzchnia zostanie całkowicie zasymilowana, dojdiesz do doskonałości.

Więc jeśli w trakcie kultywacji nie osiągnęliście jeszcze doskonałości, możecie mieć nadal myśli zwykłego człowieka i zachowanie zwykłego człowieka. Można też zauważyć jeszcze jeden problem, mianowicie, że czasami myśli wydają się coraz gorsze. Dlaczego? Wiele złych rzeczy ma swoje korzenie, istnieją nie tylko w warstwie dużych cząsteczek, ale też we wszystkich różnych cząsteczkach. Pomyśl, podczas kultywacji [transformacja] przebija się stale ku powierzchni, te złe rzeczy w twoich mikroskopijnych cząsteczkach są raz za razem usuwane, usuwane i usuwane; i to, co zostaje, jest wtedy tym najpowierzchniowszym czymś. To najpowierzchniowsze coś jest właśnie dokładnie tym czymś najgorszym. Ale to co najgorsze jest też tym co najslabsze. Oznacza to, że jak długo możesz powściągać siebie samego podczas kultywacji, tak długo możesz bardzo łatwo tłumić te złe rzeczy i usuwać je podczas kultywacji, wraz z różnymi poglądami obecnymi w twoich myślach.

Może zrozumieliście już zasadę, którą tłumaczyłem. „Ach, więc jest tak, że człowiek mógłby podczas kultywacji od początku do końca mieć ciągle złe myśli. Wiec od dzisiaj nie przejmuję się tym i nie obawiam się tego więcej. Zostawiam je, obojętnie, co one chcą myśleć”. Tak nie można! Gdyż jesteś kultywującym. Jeśli nie powstrzymasz się na powierzchni, oznacza to z kolei, że nie kultywujesz. Taka jest właśnie zależność. Wyjaśniłem tutaj stan kultywacji naszych uczniów w ujęciu całościowym i dodatkowo omówiłem niektóre problemy.

Jest jeszcze jedno. To nasze Dafa rozpowszechnia się w społeczeństwie zwykłych ludzi. Dlaczego obieramy taki kształt? Wiecie, że mamy tylko luźną organizację. Nie mamy jakichkolwiek list nazwisk - czy nazywasz się Kowalski czy Nowak - takiego czegoś u nas nie ma; kim jesteś? Ile masz lat i gdzie mieszkasz? - tego wszystkiego u nas nie ma. Tak długo jak kultywujesz, mogę się tobą zajmować. Ponieważ sprawy kultywacji nie wcielają się w przestrzeń społeczeństwa zwykłych ludzi, zewnętrzny kształt zostaje tylko kształtem i nie ma z niego żadnego pożytku. Gdy nie kultywujesz, rejestracja twojego nazwiska służy tylko do zwiększenia liczby, a to nie jest kultywacja. Dlatego zupełnie rezygnujemy z wszelkich formalności zwykłych ludzi.

My patrzymy tylko na ludzkie serce. Tak długo jak kultywujesz, zajmuję się tobą; tak długo jak kultywujesz, jesteś jednym z naszych uczniów. Nasi koordynatorzy będą podczas praktykowania organizować studiowanie Fa. Tak jest. Nie mamy żadnych organizacji administracyjnych, tak jak to jest w społeczeństwie zwykłych ludzi, nie przechowujemy żadnych pieniędzy ani przedmiotów. Wszyscy przybyliście tutaj na własny koszt, a ja, Li Hongzhi również nie pobiorę od was ani grosza. Wszystkie prace są przez nas dobrowolnie wykonywane, my wszyscy robimy dobrowolnie coś dobrego dla innych. U nas wszystko jest luźną organizacją.

Dlaczego tak robię? Mówię wam, Fa, które dzisiaj rozpowszechniam jest naprawdę bardzo wielkie. Może umożliwić ci kultywowanie do różnych sfer i różnych poziomów. To nie jest mała sprawa. Tak wielkie Fa jest rozpowszechniane, ale gdyby nie mogło ono zmienić ludzi i nie potrafiłoby znów wznieść ludzkiego serca, to byłoby nieprzydatne, wówczas nie byłoby ważne czy to Fa byłoby rozpowszechniane czy nie. Wiem, że to jest prawda kosmosu i prawo kosmosu; będzie ono z pewnością wywierać bardzo silny wpływ na kultywujących. Więc każdy z nas wie, jak ma postępować, i nie potrzebuję też mówić wam, jak macie postępować.

Wtedy, gdy Budda Siakjamuni rozpowszechniał Fa, było więcej niż sto nakazów, w dzisiejszym Buddyzmie Mahajana jest więcej niż dwieście nakazów. Jego celem było,

ograniczyć cię, tak żebyś musiał spełnić te kryteria; działało to tylko, gdy robiłeś to w ten sposób. My dzisiaj nie mamy nakazów, jest to całkowicie otwarte. Nie przykładamy żadnej wagi do jakichkolwiek form, patrzymy tylko na ludzkie serce, jest tak dlatego, że nasze Fa ma tak dużą moc. Poza tym, z innego punktu widzenia, ani jedna z form ze społeczeństwa zwykłych ludzi nie jest godna tego Dafa, dlatego naprawdę użyliśmy takiego sposobu, który nadaje się do rozpowszechniania Dafa. Co to jest za sposób? To jest ta „wielka droga bez formy” (*Oklaski*) My rzeczywiście kroczyliśmy „wielką drogą bez formy”, tylko ta jest naprawdę godna naszego Dafa. Tak zawsze odbywało się to podczas mojego rozpowszechniania Fa od wtedy do dzisiaj.

Jedyne, co można zobaczyć, jest to, że wy wszyscy czytacie książki i razem praktykujecie ćwiczenia. Ale to też jest całkowicie dobrowolne i luźne. Przychodzisz, kiedy chcesz przyjść. Jeśli nie chcesz przyjść, to jest to twoja sprawa. Uważam, że to podejście jest bardzo dobre. Wszystko, co ma formę, nie może zmienić ludzkiego serca. Jeśli sprowadzasz tutaj kogoś, kto nie chce się uczyć, nie tylko nie będzie umiał się tego nauczyć i zrozumieć, ale będzie jeszcze gadać co popadnie i wywierać wewnętrzny sabotujący wpływ. Ponieważ jesteśmy dzisiaj bardzo prawi, to możliwe, że jesteśmy solą w oku tych wszystkich nieszczerych. Bo wszystkie ich niedociągnięcia i słabości zostały ujawnione.

Kiedyś w społeczeństwie zwykłych ludzi, przede wszystkim tam w Chinach, były wszystkie możliwe rodzaje qigong. Myślę, że od czasu rozpowszechniania naszego Dafa, szczególnie w ostatnich latach nie widzi się i nie słyszy za wiele fałszywego qigong. Dlaczego? Gdy tylko nasze prawdziwe Fa zostało rozpowszechnione, wszystko co heretyckie, złe i fałszywe wyszło na światło dzienne (*oklaski*), oczywiście nie widać ich już ani nie słychać. Wielu ludzi, którzy ćwiczyli kiedyś inne qigong, przyszli do nas, jeden po drugim, aby uczyć się Dafa. Nikogo tutaj nie przyciągnęliśmy; ci ludzie przyszli, ponieważ rozpoznali Fa i wiedzą, że jest dobre. Uczą się tego, bo wiedzą, że jest to prawdziwa droga.

Czy myśleliście kiedyś o tym z innej strony: jeśli prawdziwe Fa zostało rozpowszechnione, może ono umożliwić człowiekowi kultywację do różnych poziomów. Wtedy jest jedno pytanie, mianowicie takie, z którym Fa wykultuwujesz wzwyż. To jest bardzo ważne pytanie. Gdyby to Fa było nieprawe, oczywiście nie mógłbyś kultywować wzwyż; gdyby to Fa nie miało tak wszechmocnej cnoty, to znaczy, gdyby nie było tak wielkim Fa, nie mógłbyś też kultywować aż do tak wysokiego poziomu; gdyby to Fa nie było tak wielkie i nie było tak dobre a ciebie naprawdę wpuściliby na jakiś wysoki poziom, nie oznaczałoby to nic innego, jak wprowadzenie całego wszechświata w nieład. Nawet jeśli byłbyś u góry, miałbyś uczucie, że nie jesteś godny żeby tam zostać. Zobaczyłbyś tam wspaniałych oświeconych, których potężna cnota jest po prostu nie do opisanie i zadałbyś sobie pytanie, jak dostałeś się wzwyż? Sam z siebie spadłbyś, gdyż nie byłbyś godny, żeby tam zostać. Znajdujemy się więc w społeczeństwie zwykłych ludzi i demoniczne trudności są dla naszego Dafa potrzebne, jednocześnie korzystamy też z nich, żeby zharmonizować nasze Fa i żeby zbudować potężną cnotę dla naszego Fa. Jeśli ktoś jakimś sposobem działał w społeczeństwie zwykłych ludzi przeciw Dafa, nie traktowaliśmy go nigdy w taki sam sposób. Zawsze używaliśmy miłosiernej strony i robiliśmy wszystko w doskonały sposób. Znieśliśmy wiele, wiele różnych prób, które są skierowane na Fa; czy to nasze Fa nie zbudowało wtedy swojej potężnej cnoty? Im bardziej prawy kurs ono obiera, tym wspanialsze jest to Fa i tym znakomitsi jesteście wy, którzy w tym Fa kultywujecie. Czyż nie tak to działa? Dokładnie tak. Więc gdy trafiamy na jakiś problem, powinniśmy zawsze obserwować go z pozytywnych i negatywnych stron i w nas samych, wewnątrz siebie samego, szukać przyczyn; gdy na coś napotkamy, zawsze szukajmy przyczyny w naszym wnętrzu i w naszych niedociągnięciach.

Często mówię o jednej zasadzie. Jeśli ktoś napotyka na trudności i zmagają się z trudnościami, mówi: „Dlaczego zostałem tak potraktowany? Dlaczego coś nie idzie już tak dobrze?”. Mówię wam, w rzeczywistości nie jest tak, że ci inni nie traktują was już tak dobrze. Wszelkie prawa kosmosu działają bez zakłóceń. Jeśli stoisz w przeciwieństwie do Fa, zauważysz, że wszystko w twoim otoczeniu działa przeciwko tobie. Jeśli znajdziesz w sobie

przyczyny i znów się dostosujesz, zauważysz, że wszystko znowu jest w porządku. Zwykle tak to jest.

Z innej strony, ponieważ pokonaliśmy bardzo dużo trudności i niedociągnięć, nasze Fa rozszerza się w jeszcze bardziej pozytywny sposób, więc sytuacja może być tylko coraz lepsza. Obecnie bardzo dużo ludzi uczy się Fa, jest już ponad sto milionów uczniów w Chinach i za granicą, tak wielu ludzi. Ponadto nasi uczniowie Dafa mają wyjątkową cechę: gdy tylko kultywują i rozumieją prawdę, będą kultywować do samego końca. To jest bardzo cenne w kultywacji. To jest coś innego niż we wszelkich innych naukach albo każdej innej kultywacji z przeszłości. Jest wielu ludzi, którzy się tego uczą i kultywują. To jest już faktem w społeczeństwie i nie można temu zaprzeczyć. Jest tak wielu ludzi, którzy chcą zostać dobrymi ludźmi. My nie mamy niczego co jest złe, więc myślę, że sytuacja może stawać się tylko lepsza.

Wcześniej Falun Gong był w Chinach gałęzią Chińskiego Instytutu Badawczego Qigong. Ale zauważyliśmy, że Instytut Badawczy Qigong nie podejmował badań naukowych, ani badań drogi kultywacji, ani nie starali się też zrozumieć qigong, ale tylko zarabiali na tym pieniądze. Wykorzystywali różne qigong, żeby zarabiać pieniądze, dlatego w marcu 1996 wypisaliśmy się. *(Oklaski)* Po naszym odejściu, atakowali nas. Nie zajmowaliśmy się tym i ignorowaliśmy ich. Nie mówmy teraz o tym. Mam na myśli to, że chcemy iść naszą własną drogą, chcemy iść drogą, którą powinni iść prawdziwi kultywujący. Musimy być odpowiedzialni za społeczeństwo i także za kultywujących uczniów.

Myślę, że są to tak wielkie masy, tak wielu ludzi, ponadto wszyscy są dobrymi ludźmi, którzy wpływają korzystnie na społeczeństwo, my nie mamy ani jednej myśli, że mamy coś dostać dla siebie, łącznie ze mną, Li Hongzhi. Aby nie przysparzać rządowi żadnych problemów, wyjechałem za granicę i tam mieszkam. *(Oklaski)* Myślę, że jest wielu ludzi, którzy kultywują i starają się być dobrymi ludźmi; nikt nie może tych ponad sto milionów ludzi stawiać w opozycji do rządu. To mogę wam powiedzieć. Ale jedno: bez względu na to co robimy, musimy rzetelnie podążać naszą drogą. Właściwie nie chciałem dużo mówić, chciałem wam tylko powiedzieć o sytuacji Dafa, jak powinniśmy kultywować i rozmawiać o naszym zrozumieniu Fa podczas kultywacji. Jednocześnie wyjaśniłem wam trochę sprawy związane z kultywacją.

Poza tym chcę powiedzieć jeszcze jedno. Wielu ludzi robi zdjęcia bez uwzględnienia okoliczności. Pomówię teraz właśnie o fotografowaniu. Wcześniej widywaliście mnie rzadko i chcieliście zawsze mieć moje zdjęcie albo sfotografować się ze mną. Jeśli przy tym naprawdę macie serce do kultywacji, to nie będę mieć nic przeciwko temu; ale jeśli macie serce zwykłego człowieka, wtedy będę się bardzo smucić! Jeszcze jedno: Robiliście zdjęcia bez uwzględnienia okoliczności i powstało wiele, wiele złych fotografii. To dla nas wszystkich nie jest dobre. Jako że ty też jesteś jednym z moich uczniów, jak możesz robić Mistrzowi takie fotografie? Po tej konferencji możecie powiedzieć uczniom różnych regionów, żeby wszystkie takie złe fotografie, bez wyjątków, spalili *(oklaski)*, filmy też. Jeśli koniecznie chcecie fotografować, dam wam taką możliwość. *(Oklaski)* To tyle co powiem narazie. Jutro po południu będę odpowiadał na wasze pytania.

Nie piszcie za dużo wyrazów na kartkach z pytaniami, w przeciwnym razie czytanie ich będzie uciążliwe i zmarnuje czas. Nie ma potrzeby pisać wstępów: „Nauczycielu, jak bardzo tęsknię za tobą”, albo „Nauczycielu, tak dobrze przemawiałeś i mam jeszcze następujące pytanie.” Żadnych przedmów. Pisz tylko tak: „Mistrzu, mam takie i takie pytanie” i opisz sytuację. Wtedy odpowiem ci na nie. Powinno być proste i łatwe do odczytania przeze mnie i żeby nie powodowało straty czasu, żebym mógł szybciej odpowiedzieć na pytania. Dobrze, teraz będę razem z wami słuchał odczytów studentów *(Oklaski)*.

Dzisiaj po południu wyjaśnię dla was Fa. Kto ma pytania, może podać je zapisane na kartce. Dobrze Teraz zaczynamy z odpowiadaniem na pytania.

Pytanie: Czy możemy przekazywać innym w naszych domach nagrania audio i wideo z wyjaśniania Fa na konferencji Fa?

Mistrz: W rzeczywistości nie stanowi to żadnego problemu. Ale wy zawsze chcecie coś przekazywać, takie serce trzeba zmienić. Powinniście otwarcie i szczerze kultywować. Dlaczego macie tak dużo ferworu i uporu? Czy doprowadzi was to wszystko do doskonałości? Sami możecie to oglądać, ale nie możecie tego kopiować.

Pytanie: W artykule „Wyrwać z korzeniami” powiedziałaś: „W decydującej chwili, kiedy macie oderwać się od człowieczeństwa, nie podążacie za mną; żadna okazja więcej się nie powtórzy.” Jeśli ktoś przegapił szansę, to czy wpłynie to na osiągnięcie przez niego jego poziomu?

Mistrz: Jeśli człowiek stoi przed poważnym testem – takie zdarzają się we wszystkich dziedzinach, nie tylko w takiej jednej formie - dla naszych uczniów jest to największy, fundamentalny test. Czy ktoś może wyjść poza człowieczeństwo, to jest najważniejszy krok, który decyduje, czy może on dojść do doskonałości. On musi zrobić ten krok. Nasi uczniowie napotkają na ten lub inny egzamin, wszystkie możliwe egzaminy. Czy może się zdarzyć, że ktoś nie dojdzie do doskonałości, bo przegapił tę szansę? Szanse mogłyby się jeszcze pojawić. Ale myślę, że bardzo trudno jest dostać następną szansę. Ponieważ szansa może powstać tylko wtedy, gdy zejdą się różne czynniki z przeznaczenia. W rzeczywistości jest to tak: bez względu na to, jak bardzo kultywujesz, niestety w decydującej chwili nie dajesz rady; tak można to ująć innymi słowami. To nie jest tak, że tylko mówię, że ci się to nie uda, chodzi o to, że tobie to się nie udaje. Niejeden myśli: „Nauczycielu, potrafię przezwyciężyć wszelkie trudności, po prostu sprowadź je, bym mógł szybciej kultywować wzwyż.” Jednak w decydującej chwili nie uda ci się to. Słowa nie wystarczą; musi być widoczne to, jak rzeczywiście się zachowujesz podczas kultywacji.

Pytanie: Czy Mistrz mógłby jeszcze raz wyjaśnić te pochodzące z Zhen, Shan, Ren inne zasady Fa z różnych poziomów?

Mistrz: Nie. Dlaczego nie? Ponieważ ludziom absolutnie nie można wyjaśniać zasad nieba. Jesteście jeszcze ludźmi w trakcie kultywacji i wasza część, która jest już wykultywowana, jest już świadoma, nie ma potrzeby jej jeszcze czegoś wyjaśniać. Wasza ludzka część wymyśla sobie zawsze z ciekawości jakieś pytania. Nawet jeśli poznałeś coś wyższego, nie możesz mówić tego ludziom. Gdy zasady, które poznałeś na wyższych poziomach, znowu wychodzą z twoich ust i opowiadasz je innym, zauważysz, że są one mdłymi i nic nie mówiącymi zasadami. Oznacza to, że podczas kultywacji zasady z wyższych poziomów mogą zostać zrozumiane sercem i nie są do wytłumaczenia słowami.

Pytanie: Jak można odróżnić, czy problemy zostały zaaranżowane przez Mistrza, czy należą do demonicznych zakłóceń?

Mistrz: Nic nie jest odizolowane. Dla ciebie, jako kultywującego, twoja droga jest już zmieniona od pierwszego dnia twojej kultywacji. Nie pojawi się ani jedna przypadkowa rzecz. Ale każda trudność pojawia się jako przypadkowa okoliczność, dopiero wtedy można cię sprawdzić, dopiero wtedy można umożliwić ci wznoszenie się, dopiero wtedy możesz rozpoznać swoje słabości i zobaczyć twoje niedociągnięcia względem innych. Czy istnieją więc prawdziwe demony? Tak. Istnieją, ale nie są też czymś odizolowanym; będą się pojawiać, bo nie są dobre. Jeśli chcą się pojawić, pozwolimy im na to. My wykorzystujemy ich złą stronę, żeby sprawdzać naszych uczniów. Wiecie, że kilku naszych uczniów zmarło. Niektórzy z nich doszli do Doskonałości, a niektórzy należeli do tych sabotujących nas, dlatego nie wyrażam opinii i też nie rozmawiam o tym. Ale myślę, że ich ukazanie się było dla naszych uczniów testem na śmierć i życie. Chociaż nie było to tobie pisane, ale wydaje ci się tak, jakby to było tobie pisane; gwarantowane, że miałeś takie odczucie. Jest to zatem test na śmierć i życie. Gdy człowiek nie potrafi porzucić swych obaw o życie lub śmierć, nie może w żadnym wypadku dojść do Doskonałości.

Ale nie jest tak, że każdy z nas musi doznać testu życia i śmierci; to tak nie jest. Bo

podczas długiego okresu kultywacji kładziesz fundamenty i stopniowo osiągasz ten stan. Posiadasz coraz mniej własnych przywiązań i im więcej ich odłożysz, tym szybciej zauważysz, że już nic nie gra roli. Właściwie spełniłeś już te warunki. W decydującym momencie mogą zaistnieć testy, tak jak stało się to w ostatnim czasie w Pekinie; widać przy tym, czy możesz zrobić ten krok. Niektórzy uczniowie zmarli na miejscu i widać wtedy, czy możesz nadal kultywować. Będziesz testowany w każdy sposób, żeby zobaczyć, czy możesz się wznieść. Ci, którzy zmarli niekoniecznie byli demonami, ale też niekoniecznie wszyscy byli Buddami. Niektórzy z nich doszli już może do doskonałości i w taki sposób zostali wykorzystani, aby was sprawdzić; albo mogli też być demonami. Więc używamy tych wydarzeń, aby sprawdzić, czy potraficie dalej kultywować, czy możecie to zostawić i kultywować wzwyż. To wszystko jest bardzo znaczące. Więc nie ma żadnego, nawet jednego, przypadku; wszystko, co się zdarza, jest dla ciebie bezpośrednim testem.

Pytanie: Jak powinno się wykorzystać tą ludzką stronę, która otrzymała już Fa, aby przezwyciężyć tę heretycką stronę demona?

Mistrz: Jedna prawa myśl potrafi przezwyciężyć setki heretyckich. Demony przeszkadzają nam, ponieważ sami mamy niedociągnięcia. Gdy potrafimy się dobrze zachować, oznacza to, że już z nimi wygrywasz, wtedy Mistrz się tym zajmie. Nie potrafisz bezpośrednio walczyć z demonami - przynajmniej jeszcze nie teraz. Jakiś czas temu napisałem dla was artykuł w „Istotach dalszego postępu”, ale nie napisałem go dla tutejszej waszej strony, tylko dla tamtej, która jest już wykultywowana. W decydującym momencie tamta strona powinna również wywierać pewien wpływ. Oczywiście nie może działać tak jak wy, jest to absolutnie zakazane, aby przy każdej okazji działała tak jak wy. Bóstwa absolutnie nie mogą postępować tak samo jak ludzie. Gdy demony coś sabotują, wolno im tak działać.

Pytanie: Nauczyciel powiedział: „Nie znajduję się pośród Zhen, Shan, Ren”. Jak należy to rozumieć?

Mistrz: Nie chcę tego zbyt wysoko tłumaczyć, nie chcę też mówić o sobie. Ale powiedziałem to, ponieważ niektórzy uczniowie są zawsze wewnętrznie niespokojni, wtedy wyjaśniam to wam. Jak powinno się to rozumieć? To też jest proste, ale nie można wam tego całkowicie jasno wytłumaczyć. Wszechświat został stworzony dla wszystkich istot, więc kosmos musi posiadać cechy, którymi są Zhen, Shan, Ren. Ale na różnych poziomach Zhen, Shan, Ren wygenerowało Fa różnych poziomów, może ono stworzyć środowisko i różne wymagania dla istot na różnych poziomach. Oznacza to, że Fa jest tym bardziej skomplikowane, im niżej się jest. Więc taka jest zależność.

Pytanie: Nawet punkt wyjścia nauki jest niewłaściwy. Jesteśmy nauczycielami, którzy uczą nauk ścisłych. Jaka jest właściwa postawa, jaką mamy przyjąć?

Mistrz: Dzisiejsza nauka została narzucona ludzkości przez obcych. W każdym historycznym okresie cywilizacji ludzkości nie było jeszcze nigdy takiego rodzaju nauki. Całe społeczeństwo jest w nią zaangażowane, każdy się ku niej garnie, rodzice chcą, aby ich dzieci uczęszczały na wyższe uczelnie. Czegoś takiego nie było jeszcze w historii. Bogowie aranżują rozwój ludzkiego społeczeństwa. Przykładowo w czasach starożytnych Chin bóstwo było zsyłane na dół, żeby wynaleźć papier; inne Bóstwo zsyłano na dół, aby stworzyło kompas. Zrobili daną rzecz, aby wszyscy mogli z niej korzystać. Nie było też konieczne, aby całe społeczeństwo się w to angażowało, nie były też konieczne tak zwane „nauki ścisłe”. Wszyscy się w to pchają, tak że zostały stworzone zniekształcone istoty żywe. Takiego czegoś nie było jeszcze w historii. Ale teraz stało się to już rzeczywistością w naszym dzisiejszym społeczeństwie. Jeśli chcesz przeżyć, musisz dostosować się do tej rzeczywistości. Aby zarobić na życie, musisz narazie działać w ten sposób. Jako uczniowie wykonujcie swoją pracę dalej, obojętnie jaki macie zawód. Jeśli jesteś nauczycielem, który naucza, to uczaj dalej. Problemem nie jest to, co robicie. To co wam tłumaczę jest zasadą. Wszystko, co wam mówię

jest prawdą.

Podam wam jeden przykład. Gdy robiłem porządek z obcymi, powiedziałem im: „Zdeformowaliście ludzkość; to, co uczyniliście, poważnie uszkodziło ludzkie społeczeństwo i wyobcowowało ludzkie myśli”. Później nie umieli się usprawiedliwić i wrócili z takim argumentem: „Ale ty też się nami posiłkujesz”, ja też korzystam z samochodu, też korzystam z nowoczesnych urządzeń. Powiedziałem: „Nawet jeśli chciałbym teraz jeździć na koniu, to nie ma do tego otoczenia, wszystko zostało przez was zepsute, czy tak nie jest?!”. Możemy więc tylko z tym żyć, co nie? Narazie możecie spokojnie dalej tak robić, przyszła nauka prawdopodobnie nie będzie taka. Zauważyłem, że wcześniejsze definicje naukowe są stopniowo unieważniane; wielu spraw nie można nią w ogóle wytłumaczyć. Zawsze są odkrywane nowe zmiany w ciałach niebieskich, wciąż odkrywane są nowe tajemnice istnienia życia. Powiedziałbym, że stara nauka stoi na niepewnym gruncie.

Pytanie: Ludzie są skomplikowani i ich umysły są w nieładzie. Tylko, gdy wszystkie niezgodne substancje zostały usunięte poprzez kultywację, można powrócić do swojego pierwotnego poziomu.

Mistrz: Gdy człowiek dopiero co się urodził, jest bardzo czysty i nie ma żadnych nabytych poglądów, gdyż nie miał jeszcze żadnego kontaktu z ludzkim społeczeństwem. Dlatego bardzo chętnie patrzę na dzieci, są bardzo prostoduszne; nie szkodzi też, że są trochę swawolne. Nie mają niczego, żadnych myśli. Aby przeżyć i aby zatrzymać osobiste korzyści, po narodzinach stopniowo powstaje u ludzi wiele poglądów. Świadomie robią dużo złych rzeczy, aby osiągnąć własne cele. Więc wszystkie różne nabyte myśli stoją w przeciwieństwie do wrodzonej pierwotnej natury. Oznacza to, że ludzie stali się skomplikowani, twoje czyste serce i twoje myśli zostały coraz bardziej i bardziej zanieczyszczone różnymi domieszkami, które powstały po narodzinach. Aby powrócić do swojego pierwotnego poziomu, musisz usunąć wszystkie te złe rzeczy, które powstały po twoich narodzinach. Usuwane są nie tylko ludzkie rzeczy, ale też rzeczy na każdym innym poziomie, które powstrzymują cię przed powrotem do tamtego poziomu, zostają wszystkie usunięte, dopiero wtedy możesz stać się taki czysty. Myśli, xinxing i substancje, które tworzą twoje ciało, w tym twoje życie, muszą osiągnąć czystość.

Pytanie: Budda Tathagata Siakjamuni ma Świat Saha, ale Budda Siakjamuni znajduje się też w Świecie Dafan. Jak powinno się to rozumieć?

Mistrz: Tak jest. W Buddyźmie mówi się, że Siakjamuni znajduje się w Świecie Saha; to jest faktem. Siakjamuni przybył tu na świat z szóstej warstwy kosmosu, aby zbawić ludzi, jego ostatnim własnym światem był Świat Dafan. Po tym, jak zeszedł ze Świata Dafan, aby zbawić ludzi, nie powrócił już nigdy. Został w Trzech Sferach i nadzoruje swoich uczniów, już od ponad 2000 lat nadzoruje swoich uczniów. Podczas powtarzających się reinkarnacji uczniowie wznosili swoje poziomy i horyzonty i zbierali swoją potężną cnotę, czekają oni tylko na to, aby po tym jak na koniec Fa zostanie skorygowane, dostosować się i wtedy osiągną Doskonałość. Świat Saha jest więc światem w Trzech Sferach. Dlatego uczniowie Buddy zauważyli, że już na zawsze został w Świecie Saha, mówili więc, że Budda Siakjamuni znajduje się w Świecie Saha. Ostatnim ze światów, który opuścił Budda Siakjamuni, był Świat Dafan. Właściwie ma on nie tylko ten świat, lecz też inne światy na różnych jeszcze wyższych poziomach. Nie powinniście spraw Niebios i Buddów wyobrażać sobie ludzkimi myślami, nie możecie ich sobie nigdy wyobrazić we właściwy sposób. Teraz macie tylko ludzkie myśli, dlatego odwodzę was od wnikania w te sprawy dla [zdobycia] wiedzy, nigdy nie będziecie umieli zbadać ich prawidłowo. Ponieważ ta część ludzkich myśli jest bardzo nieudolna.

Pytanie: Co oznacza sześć ścieżek w „sześciu ścieżkach reinkarnacji”?

Mistrz: Już wcześniej było w Buddyźmie takie coś jak Droga Asura, Droga Zwierzęcia, Droga Człowieka, Droga Nieba i tak dalej. Mówię wam, obojętnie jakie są to drogi,

znajdują się one w Trzech Sferach; i jest to reinkarnacja człowieka, zwierzęcia, substancji, roślin i istot żyjących w innych przestrzeniach między Trzema Sferami. Jest to odплата określana przez związek pomiędzy przyczyną i skutkiem, które są na tym świecie spowodowane przez dobre i złe czyny osoby; jako odpłatę otrzymuje się nagrodę albo karę. Oznacza to, że jeśli zrobiłeś dużo złego, to może zostaniesz odrodzony na Drodze Zwierzęcia albo może udasz się do piekła. Jeśli zrobiłeś dużo dobrego, zostaniesz odrodzony na Drodze Niebios. Niebios, które mamy na myśli, odnoszą się do nieba na poszczególnych poziomach w Trzech Sferach, należą one też do obszaru Trzech Sfer i również podlegają reinkarnacji. Albo będziesz cieszył się szczęściem pomiędzy ludźmi, piastował wysoką pozycję lub był bogaty, to wszystko dostaniesz za twoje dobre czyny. To oznacza zatem „odpłatę w błogosławieństwie” lub „wynagrodzenie za dobroć”.

Pytanie: Niektórzy są już bardzo długo koordynatorami w ośrodkach pomocniczych, ale nie potrafią pozbyć się poglądów zwykłych ludzi. Wpływali świadomie albo nieświadomie na nowych uczniów w miejscach ćwiczeń.

Mistrz: To jest faktem. Niektórzy nasi koordynatorzy w niektórych miejscach ćwiczeń nie zachowywali się dobrze, takie problemy powinny służyć nam jako nauczka. Wiele napisanych przeze mnie artykułów w „Istotach dalszego postępu”, napisałem dla nich, ale ich nie czytacie. Wprawdzie dla każdego bycie koordynatorem jest bardzo uciążliwe, powinni oni pomagać innym, ale też wykonywać swoją pracę. Ale gdzie zwykle mają niedociągnięcia? Nie potrafią łączyć swojej pracy z kultywacją. Gdy trafiają na jakiegokolwiek konflikty lub jakiegokolwiek przeszkody, nie potrafią oceniać ich za pomocą Fa ani szukać co zrobili źle. „Czy zrobiłem może coś źle i spowodowało to, że uczniowie nie chcą współpracować lub powstały przeszkody w różnych obszarach?”. W tej kwestii większość koordynatorów nie potrafi egzaminować siebie samych. W ten sposób przyniosłoby to stratę naszemu Fa i powstałyby przeszkody dla nowych uczniów w otrzymaniu Fa. Powinni się teraz przebudzić.

Niektórzy nasi koordynatorzy są nieuprzejmi względem naszych uczniów, to jest w naszym Dafa absolutnie niedozwolone, pomyśl, każdy kto uczy się Fa jest moim uczniem. Ty też jesteś moim uczniem, on również jest moim uczniem; dlaczego jesteś taki nieuprzejmy w stosunku do niego? My mówimy o dobroci serca i traktujemy innych z dobrocią serca. Często mówię: gdy człowiek mówi coś komuś innemu, wskazuje jego słabości, lub mówi mu coś nie posiadając przy tym żadnego własnego poglądu, doprowadzi tym innych do łez. Gdy nie masz przy tym na myśli żadnej własnej sprawy, nie chcesz przy tym niczego zyskać i nie chcesz też przy tej okazji chronić czegoś własnego i z dobrego serca chcesz dobrze dla innych, to ta druga osoba naprawdę ujrzy twoje serce, obojętnie jakim jest człowiekiem. Ale wielu z nas normalnie tak nie postępuje, zamiast tego ucieka się do rozkazywania lub przymusu. To jest nieakceptowalne! To nie zawiera się w naszym Fa.

Pytanie: Nie mogę zrozumieć, dlaczego człowiek, który kultywuje nie dostosowuje się do Fa i kłamie.

Mistrz: Kłamstwo nie jest w porządku. Człowiek, który kultywuje, ma serce zwykłego człowieka. Tak długo, jak jeszcze nie doszedł do Doskonałości, posiada serce zwykłego człowieka. Ale jedno chcę wam powiedzieć: obojętnie, czy jest tylko studentem czy [też] pracuje dla Dafa, tym, co ukazuje się najłatwiej, są jego własne przywiązania, których jeszcze nie usunął; serce, którego jeszcze nie zmienił wśród codziennych ludzi, najłatwiej wychodzi na jaw. Dlaczego? Ponieważ to usunięte przez kultywację przywiązanie już odeszło i dlatego nie może już więcej wychodzić na jaw. Wtedy te pozostałe przywiązania są szczególnie widoczne i każdy może je zobaczyć. Ale mówię wam: nie można powiedzieć, że ten człowiek nie jest dobry. W rzeczywistości jest on już bardzo dobry, tylko jego własne przywiązania, których jeszcze nie usunął, działają i mogą wpływać na pracę innych uczniów. Wielu może widzieć jego zachowanie. Dlatego nie powinno się oceniać spraw albo innych ludzi tak, jak to robią zwykli ludzie. Z drugiej strony nie powinniśmy myśleć, że kultywowaliśmy

już całkiem dobrze i potem sobie poluzowywać, dlatego że nadal będą przywiązania, które nie zostały jeszcze usunięte. To nie zadziała. Gdy zauważacie jakiś konflikt, powinniście koniecznie szukać przyczyn w sobie samych.

To znaczy, wy wszyscy jesteście moimi uczniami, a gdy w przyszłości napotkacie na konflikt, w trakcie stosunków międzyludzkich, lub gdy pojawią się problemy ze studiowaniem Fa lub wejdziecie w jakikolwiek konflikt pomiędzy uczniami, powinniście zawsze szukać w sobie samych: „Czy gdzieś zrobiłem coś źle?”. Każdy powinien tak robić i kultywować swoje serce (xinxing). Jak możesz się więc wznieść, gdy nie wkładasz trudu we własne serce, lecz szukasz na zewnątrz niedociągnięć u innych. Inni poprawili się, wskazałeś im niedociągnięcia i oni kultywują wzwyż, ale ty zostajesz zawsze tam, gdzie jesteś. Dlatego mówię wam, gdy powstał jakiś konflikt i czujesz się w sercu niedobrze, powinieneś szukać przyczyny w sobie samym; gwarantowane, że przyczyna leży w tobie samym. Wcześniej mówiono w Buddyźmie, że Budda znajduje się w sercu. W rzeczywistości ludzie przyjęli to jako zewnętrzny kształt, wydaje się, jakby to Budda przebywał w czyimś sercu. Ludzie nie zrozumieli tego. Właściwie ma to następujące znaczenie: powinieneś kultywować w sercu, powinieneś się w sercu trudzić, szukać swoich własnych niedociągnięć i słabości i je wykorzeniać. Gdy twój xinxing nie osiągnął tej miary, nie dojdiesz nigdy do doskonałości. Dlaczego nie pracujesz ciężko nad swoim sercem? Dlaczego nie pracujesz ciężko nad sobą samym? Najszybszą metodą na wzniesienie się, jaką wam dałem, jest ukazywanie się waszych słabości podczas konfliktów między wami. Ale za każdym razem, gdy macie jakiś konflikt, spychacie go na bok i nie patrzycie w siebie, tylko wskazujecie słabości u innych. Jak zatem możecie się tak kultywować? To jest właśnie najlepsza metoda, jaką chcę wam dać do wznoszenia się, dlatego powinniście koniecznie zmienić wasze nastawienie. Odnośnie tego, że nasi kultywujący kłamią: niektórzy mają naprawdę zły xinxing. Jeśli chcemy pomóc tym ludziom, powiedzmy im to. Ale myślę, że prawdziwe wznoszenie się zależy jednak od nich samych. Gdy sam nie uczy się Fa, żaden problem nie będzie mógł zostać rozwiązany. Inaczej mówiąc, wznoszenie się jest jego własną sprawą; gdy nie dotrzymuje kroku i nie chce się wznosić, to ostatecznie jest on tym, któremu nie powiedzie się w kultywacji wzwyż.

Pytanie: Chciałbym zapytać o zależność między boską stroną, ludzką stroną i świadomością główną (zhu yuanshen) i duchem pomocniczym (fu yuanshen)?

Mistrz: Codzienni ludzie nie posiadają boskiej strony. Tylko my prawdziwi kultywujący ją posiadamy i muszą to być ludzie kultywujący w ten sposób, w naszym Dafa. Ponieważ zaczynamy cię zmieniać od twojego pierwotnego życia, kultywujemy w odwrotny sposób. Tą metodą idzie to relatywnie szybko. Można też kultywować w społeczeństwie zwykłych ludzi i tak dobrze jak to tylko możliwe dostosować się do stanu zwykłego ludzkiego społeczeństwa i również bezpośrednio w tym skomplikowanym otoczeniu wznosić swój xinxing. Tak jest najszybciej. Odpowiednio w naszym Dafa część twojego ciała zrobiona z mikroskopijnych cząstek, lub mikroskopijnej materii, która uzyskała Fa i spełniła standard, jest już boską stroną, stroną Buddy lub stroną Tao. Jeśli chodzi o ludzką stronę, jesteś nią ty, którego teraz widzisz. Gdy ta powierzchniowa strona twojego ciała zmieni się do końca w ostatniej fazie twojej kultywacji, lub gdy w końcu osiągniesz Doskonałość, wtedy twoja ludzka strona nie będzie już więcej istnieć. Gdy twoja ludzka strona nie istnieje już dłużej i zostaje całkowicie dopasowana do twojej boskiej strony, osiągasz Doskonałość. Wraz ze zmianami twojego ciała będziesz doświadczać stanu Całkowitego Oświecenia i zostaniesz zmieniony od podstaw. Nie potrafisz sobie tego w ogóle wyobrazić. Jest to tak cudowny, wyjątkowy, wspaniały i okazały widok, że przewyższa twoje najśmielsze wyobrażenia! Co do związku między duchem głównym a duchem pomocniczym, mówiłem o tym, gdy omawiałem strukturę ludzkiego ciała. Nie chcę tutaj tracić na to czasu. Czytaj częściej książkę.

Pytanie: Czy wytworzyło się złą karmę, jak tylko powstała zła myśl, a jeśli powstała dobra myśl, to zgromadziło się dobrą karmę?

Mistrz: Nie. Właśnie przed chwilą o tym mówiłem. Karma przejawia się tylko w naszym społeczeństwie zwykłych ludzi, to znaczy w ludzkim świecie. Wszystkie substancje mają zarówno pozytywną, jak i negatywną stronę. Istnieją Buddowie i demony; ludzie i upiory, dobrzy i źli ludzie, wierzący i niewierzący, wspierający i przeciwnicy; pomiędzy ludźmi są jeszcze mężczyźni i kobiety. Wszystko istnieje w opozycji do czegoś innego i ma taki związek jak między jin i jang, związek wzajemnego generowania i hamowania. Gdy człowiek robi coś złego, na pewno wytwarza złą karmę. Myśl, jaką wysła też jest formą złej myśli. W Buddyzmie mówi się, że jest dobra i zła karma. Zauważyłem, że ta dobra karma, którą ludzie mają na myśli, też ma pozytywną i negatywną stronę. Z mojego punktu widzenia zatem tamto określenie nie jest trafne.

Nie mówimy o dzisiejszym Buddyzmie. Ponieważ Buddyzm znajduje się w końcowym okresie Fa. Pomówmy o Buddyzmie z czasów historycznych, kiedy był lepszy. Była wtedy społeczność kultywujących. Wszyscy chronili środowisko kultywacji z dobrym sercem. Gdy ktoś to sabotował lub atakował, stosowali jakieś odpowiednie środki, aby się chronić. Istniała więc też negatywna strona, mianowicie zła strona: Gdybyś chciał zniszczyć moją świątynię, to walczyłbym z tobą na śmierć i życie; gdybyś zranił moich mnichów lub uczniów, odpłaciłbym ci pięknym za nadobne. Oznacza to, że nawet w dobrych uczynkach istnieje zawsze negatywna lub podła strona. Dlatego ściśle mówiąc ich idea istnienia dobrej i złej karmy jest niekompletna. Oni potrafili to omówić tylko ogólnie.

Aby wytłumaczyć dokładne przekształcanie się pozytywnych i negatywnych substancji ich prawdziwe uwidocznienie się, nazwijmy tę najlepszą część - która z naszego punktu widzenia ma dla człowieka największe znaczenie, jest najkorzystniejsza dla kultywujących i bezpośrednio przemienia się w energię kultywacyjną - cnotą (*de*). W rzeczywistości to *de* jest tym, o którym zwykle mówimy. Co do karmy, to cała zła karma, zła strona w tak zwanej „dobrej karmie”, zła strona spraw i wszystkich rzeczy, które należą do złej strony, rzeczy z negatywnej strony – to wszystko nazywamy w skrócie karmą. Takie nazewnictwo jest bardziej precyzyjne. Jeśli chodzi o to, jakie intencje ma człowiek w trakcie myślenia: gdy zwykły człowiek podczas myślenia ma złą intencję – chce coś zrobić, ale potem tego nie robi, lub efekt nie będzie zły, wtedy nie powstanie karma – gdy jakiś czyn mu się udał, nie powstaje karma; gdy jakiś czyn mu się udał, to powstaje karma. I ta karma wciela się w jego ciało i w pole dookoła ciała. Jednakże, gdy ktoś ma złą myśl, w jego umyśle powstaje karma myślowa. To jest ten powód, dlaczego kultywujący znieważają ludzi w myślach, sprzeciwiają się, nie wierzą w coś lub wahają się podczas kultywacji itd., przez to jesteście zakłóceni.

Podczas siedzenia w medytacji puszczasz wodze fantazji, w głowie masz chaotyczny nieład i twoje myśli są tym zakłócane. To jest właśnie wpływ tych rzeczy. Tutaj tłumaczę wam tę zasadę bardzo dokładnie. Odkryłem, że ci wcześniejsi mnisi, mianowicie ci mnisi ze starych czasów, pozostawali głównie w świątyniach i nie nawiązywali żadnego kontaktu ze skomplikowanym społeczeństwem. Ich myśli były zatem stosunkowo proste. Do tego dochodzi jeszcze to, że często byli w stanie medytacji i z niej nie wychodzili, więc ich myśli były bardzo proste. Potrafili w ogóle nie mieć żadnych myśli o własnych korzyściach; i tak mało powstawanie karmy myślowej i zakłóceń. Dlatego dawniej często przebywali w medytacji siedząc w odosobnieniu, w rzeczywistości ich celem była kultywacja w spokoju. Bo kultywacja zależy od ciebie samego, a gong zależy od mistrza. Mistrz danej szkoły lub niebiańskiego raju troszczył się o nich, usuwał ich karmę podczas ich spokojnej kultywacji. U was też to czynię. Sami nie moglibyście temu podołać.

Pytanie: Usuwałem karmę myślową. Ale czasami trwało to bardzo długo. Jak można usuwać ją efektywniej?

Mistrz: „Jak można usuwać ją efektywniej?”. To oznacza, że chcesz iść krótszą drogą i szukasz łatwej metody. Żaden stan nie jest odosobniony, karma została wytworzona przez ciebie samego, więc musisz znieść cierpienia, jeśli chcesz ją usunąć poprzez kultywację.

Jednocześnie podczas cierpienia wznosisz się i ponadto jesteś testowany, czy możesz pozostać niezachwiany. Gdyby wszystko zostało usunięte w jednym momencie, nie miałbyś już nic do kultywowania. Absolutnie nieakceptowalne jest, gdy nie zmieniasz się konkretnie i solidnie. Gdybyś nie osiągnął standardu i poszedłbyś do nieba, zauważyłbyś siedzących tam wspañiałych i doskonałych oświeconych, poczułbyś się niepewnie i niezdecydowanie. „Oj, nie udoskonaliłem się wystarczająco i nie mogę tu zostać”. Sam wiedziałbyś, że nie możesz tam zostać. Dlatego musimy solidnie stawiać każdy krok w kultywacji. Gdy nie osiągnąłeś miary, absolutnie nie będzie ci wolno i nie będziesz mógł tego zrobić.

Więc co zrobić, gdy nie możesz usunąć karma myślowej? Mówię wam, myśli i poglądy człowieka nie powstały w jednym życiu, ale nabierały się życie po życiu. One istnieją też w bardzo głębokich częściach waszego ciała, nie tylko na powierzchni. Co zrobić? Podczas twojej nieustannej kultywacji będą słabnąć i będą usuwane, już to robisz. Więc zanim dojdiesz do Doskonałości, twoje myśli mogą dalej wytwarzać karmę, takie rzeczy mogą nadal istnieć. Wtedy powinieneś starać się je stłumić i pokonać. To właśnie jest kultywacja. Gdy sobie odpuszczasz, to wtedy nie jest to już kultywacją. Ale te zakłócenia ze strony karma myślowej trzeba poważnie brać pod uwagę. Gdy karma myślowa jest duża, może nawet mocno ci przeszkadzać, aż do takiego stopnia, że nie będziesz mógł praktykować. Czytaj więcej książkę - w książce jest Fa i w Fa jest wszystko, co może ci pomóc - dzięki temu twoja karma może być usunięta.

Pytanie: Gdy nie można utrzymać swojego xinxing podczas demonicznej trudności, to czy następna demoniczna trudność będzie przerastać tą poprzednią?

Mistrz: To pytanie zostało już wyjaśnione w *Zhuan Falun*. Oznacza to, że nie postrzegasz siebie jako kultywującego podczas kultywacji i nie możesz przejść przez egzaminy, które Mistrz zaaranżował, żebyś się wzniósł, i zostajesz tam przez długi czas. Ale kultywacja nie czeka na ludzi; gdy nie przeszedłeś tej trudności, już przychodzi następna. W każdym razie pozwolimy ci się wznieść. Nie przeszedłeś jednej trudności też i już przychodzi następna, jak możesz przezwyciężyć jednocześnie dwie trudności? Jeśli rozpoznajesz je coraz słabiej, to są dla ciebie jeszcze trudniejsze do przejścia. Później przychodzi znów trudność, przez którą powstaje śmiertelny egzamin, którego w ogóle nie potrafisz przejść. Jeżeli nie zmienisz się od podstaw, będzie ci ciężko przez to przejść. Trudności mogą też się jeszcze nagromadzić; jak możesz to przejść, gdy zgromadziło się u ciebie tyle rzeczy? Dlatego mówimy ci, że powinieneś postrzegać siebie jako kultywującego.

Niektórzy początkowo zaczynają przychodzić do naszego Dafa z powodu choroby. Nie mamy nic przeciwko temu, mimo wszystko może zaistnieć taki proces, aby poznać Dafa. Później dowiadują się: „Ach! Dafa nie leczy chorób, ale jako kultywujący nie mogę kultywować z chorym ciałem i nie rozwinę gong”. Co zrobić? Oni to teraz rozumieją: „Acha! Nie myślę już o tym i nie szukam też już nauczyciela, aby mnie wyleczył, nie myślę też już więcej o uzdrowieniu. Ale wiem, że tak długo jak kultywuję, nauczyciel napewno wyleczy moje choroby”. W sercu trochę myśli [o chorobie]. Czy on zmienił się od podstaw? Nie. To co pokazuje się na powierzchni jest oszustwem. Jeśli człowiek nie zmieni się od podstaw, nie osiągnie standardu. Oświeceni, te wyższe istoty jasno to rozumieją, nic nie może się przed nimi ukryć. Nie osiągnął standardu, nie zmienił się od podstaw i wciąż ma przywiązanie, tylko że jest ono jeszcze ukryte. Ale istota doglądająca jego kultywacji, widzi to wszystko wyraźnie. Kogo więc oszukał? Przecież tylko siebie samego. Dlatego każde własne przywiązanie musi zostać odrzucone i trzeba spełnić standard kultywującego. Gdy go nie porzuci, problem będzie się ciągnął i dalej zostanie z tymi trudnościami. To jest poważny problem. Zawsze byli tacy uczniowie.

Pytanie: Kultywujący nie przywiązuje się do bogactwa, zachowuje de, zamiast zbierać de. Czy artykuł Nauczyciela „Bogaty, ale z cnotą” omawia najniższe wymagania i kryteria dla uczniów, którzy ciągle nie nadążają?

Mistrz: Kultuwujący nie jest do tego przywiązany. Nie trzymać się niczego nie oznacza, że niczego się nie posiada. To, że usunąłeś serce do majątku i bogactwa oraz usunąłeś swoje przywiązanie do posiadania pieniędzy, nie oznacza nie posiadania majątku. My nie zbieramy de, tylko zachowujemy de, bo my jako kultuwujący mamy w tym życiu tylko krótki określony czas; chodzisz wszędzie, aby spełniać dobre uczynki, ale jak mogą takie celowe czyny wznieść twój xinxing i umożliwić ci kultuwację? One nie mogą tego zrobić. Dlatego powinieneś tak szybko jak to możliwe kultuwować wzwyż i zmieniać się od podstaw, dopiero wtedy możesz dojść do Doskonałości. Poza tym wiele rzeczy w społeczeństwie zwykłych ludzi ma swój związek przeznaczenia. Obie, wdzięczności i urazy są gromadzone na przestrzeni lat i magazynowane. Twoje ingerowanie w wydarzenia prawdopodobne będzie czymś złym, bo to co widzisz jest powierzchwnią; nie możesz jednak ujrzyć związków przeznaczenia tego, więc mógłbyś zająć się tym w niewłaściwy sposób.

Nie szkodzi zatem, że codzienni ludzie nie zajmują się tym we właściwy sposób, ponieważ codzienni ludzie potrzebują tylko odpowiadać zasadom społeczeństwa zwykłych ludzi. Ty jesteś kultuwującym i na ciebie są nałożone wyższe standardy. Nie będzie to błahostką, gdy zajmiesz się tym w niewłaściwy sposób; poniesiesz za to odpowiedzialność i tak spadnie twój gong i poziom. Jak zatem możesz dojść do doskonałości, jeśli zawsze tak robisz? Dlatego mówimy: nie powinieneś wечно myśleć o sprawach związanych ze zbieraniem de, tylko kultuwuj, a wszystkie substancje, które potrzebujesz przy kultuwacji mogą zostać przekształcone podczas znoszenia cierpień, kultuwujesz i coś oddajesz. Wszystkie brakujące substancje zostaną uzupełnione, więc nie potrzebujesz już robić takiego czegoś, my patrzemy tylko na ludzkie serce.

Przy prawdziwej kultuwacji patrzemy tylko na ludzkie serce. Tak długo, jak twoje serce jest z Buddą, tak długo, jak twój umysł spełnia standardy dla kultuwującego, można wszystko dla ciebie zrobić. U człowieka z ciałem pełnym karmy, tak jak to widzę, nawet kości są czarne. Jak możesz jako zwykły człowiek zmienić te wszystkie rzeczy i osiągnąć poziom Buddy? Nie ważne jak dużo de zbierasz, nie ważne, jak dużo dobrego robisz – czy mógłbyś zmienić te rzeczy, które zrobiłeś życie po życiu? Nie możesz tego w ogóle zmienić. Zbieranie de nie jest przecież kultuwacją, nie uda ci się to, dlatego powinieneś w pełni wykorzystać ten czas, aby szybko kultuwować. Patrzemy tylko na twoje serce; tak długo, jak kultuwujesz, możemy wszystko dla ciebie przemienić w dobre rzeczy. Te złe zostaną przemienione w dobre. Musisz ponieść odpowiedzialność za całą karmę, którą nosisz, za wszystko, co jesteś dłużny, ale tym wszystkim możemy się dla ciebie zająć. Na przykład życie po życiu zabijałeś lub zraniłeś wiele żyjących istot i trzeba za to zapłacić, musiałbyś spłacać to życie po życiu. Również gdybyś się na nowo odradzał i spłacałbyś te życia, nie mógłbyś im do końca wyrównać; gdzie mogłaby być jeszcze mowa o kultuwacji? Ale jeśli, po tym jak uzyskasz Doskonałość i twój świat zostanie udoskonalany, te żyjące istoty, które zabiłeś lub zraniłeś, zostaną zbawione i staną się ludem w twoim raju niebiańskim, to czy nie będzie wtedy dobra sprawa? Spłacisz tym też swój dług karmiczny. Ale kto robi to dla ciebie? Tylko ten, kto cię ocala, może to dla ciebie zrobić. Ten, kto cię ocala, musi też posiadać tę zdolność. Musisz spłacić karmę, którą jesteś dłużny; i ta aranżacja jest uznawana za spłatę. Ale gdy nie potrafisz kultuwować do stopnia Buddy, to wszystko nadal będzie twoją karmą, którą po wieczność nie będziesz mógł wyrównać. Taki jest tego związek. Oznacza to, że istnieje wiele rzeczy, którymi nie powinieneś się zajmować; potrzebujesz tylko kultuwować a Mistrz wszystko inne robi dla ciebie.

Pytanie: Niektórzy uczniowie słyszeli te rzeczy, które sabotują Fa i w nie uwierzyli, teraz tego żałują. Czy tacy ludzie mogą dojść do Doskonałości?

Mistrz: Na drodze kultuwacji nie każdy koniecznie będzie umiał bardzo dobrze przejść przez egzamin, każdy popełnia błędy. Gdybyś potrafił dobrze przejść przez każdy test, powiedziałbym, że nie potrzebujesz już kultuwować i doszedłeś już do Doskonałości. Niektóre egzaminy przeszedłeś dobrze, niektóre nie, ale żałujesz tego i następnym razem próbujesz

zrobić to lepiej. Przechodzisz przez to raz lepiej, raz gorzej, tym jesteś hartowany i to jest właśnie kultywacja. *(Oklaski)* Ale mówię wam, nie powinniście się tym cieszyć. Pomyślałbyś: „Ach! Raz przechodzę przez to dobrze, a raz nie, w każdym razie jeśli robię to powoli, liczy się to już jako kultywacja”. To jest niedopuszczalne! Musisz stale iść do przodu. Gdy się ociągasz i nie idziesz stale do przodu, widzę takie serce. Oznacza to, że nie bierzesz odpowiedzialności za siebie samego. Dlatego musisz postrzegać siebie jako prawdziwego kultywującego i podchodzić do tego pytania poważnie, dopiero wtedy możesz podnieść swój poziom tak szybko jak to możliwe.

Pytanie: Chciałbym zapytać, czy w przypadku uczniów kultywujących zawodowo udział w porannych i wieczornych obrzędach wywrze jakiś wpływ na ich kultywację?

Mistrz: Zadbam o to, żeby nie miało to na ciebie prawie żadnego wpływu. Jest u nas wielu mnichów lub taoistów w świątyniach, albo ludzi z innych religii, którzy uczą się Dafa. Wyjaśnię jedną zasadę – nie jesteśmy przeciwni jakiegokolwiek religii, jakiegokolwiek formalności społeczeństwa ludzkiego, uważamy to za pracę pomiędzy zwykłymi ludźmi. Bo Buddowie już się nami więcej nie zajmują i już ich nie zbawiają, czy nie jest to formalność w społeczeństwie zwykłych ludzi? Ja zatem postrzegam to również jako pracę. Dlatego nie kierujemy się przeciw nim. Nie powiedziałem przecież, że powinniśmy iść do świątyni, aby zmieniać mnichów. Zwracamy uwagę tylko na ludzkie serce. Obojętnie, w której sferze lub poziomie jesteś lub z której jesteś warstwy społecznej, zwracamy uwagę tylko na ludzkie serce. Niektórzy myślą, „Jeśli nakłonimy wyższego urzędnika do uczenia się tego, to może skłoni wielu ludzi, aby się tego uczyli”. Nie to miałem na myśli. Ci ludzie, którzy przysliby na jego rozkaz, nie przysliby tu naprawdę z serca, aby otrzymać Fa. Tych nie chcę. Dlatego zwracam uwagę tylko na ludzkie serce, obojętnie z której warstwy społecznej przyszedłeś. Obojętnie, czy przyszedłeś z jakiejś religii, zwracam uwagę tylko na ludzkie serce. Wszyscy są czującymi istotami; kto potrafi kultywować, biorę za niego odpowiedzialność. Jak nie kultywuje, to zostawiam go [w spokoju].

Kiedyś w religiach było dokładnie tak samo. Buddowie nie uznają religii, religia jest nazwą, którą wynaleźli codzienni ludzie. Gdy w dawnych czasach Siakjamuni założył swoją formę kultywacji, w której mnisi tworzyli społeczność, nie nazwał też tego religią. Buddowie też patrzą tylko na ludzkie serce, a nie na formalności, jakie ludzie dopełniają. Spełnianie ich też jest samo w sobie przywiązaniem, to wszystko są rzeczy, których zwykli ludzie nie mogą odłożyć, to nie jest prawdziwa kultywacja do stopnia Buddy. Więc przy kultywacji do stopnia Buddy, tak długo, jak ktoś kultywuje, biorę za niego odpowiedzialność, obojętnie też jakim jest człowiekiem. Ja postrzegam jego serce jako najczystsze serce wśród wszystkich istot, to serce, które naprawdę chce kultywować i dostosować do dobrego. Jak to zobaczę, wezmę za niego odpowiedzialność. Co do uczestnictwa we wczesnych i późnych zajęciach, czytania lub recytowania sutr lub Biblii, to jeśli jesteś świeckim buddystą lub zwykłym człowiekiem, uważam, że powinieneś to zostawić i kultywować koncentrując się na Dafa, to jest poważna sprawa. Ale jako mnich lub duchowny, możesz na razie dalej to robić. Uważam to tylko za waszą pracę, tak naprawdę nie zajmują się tym już żadne bóstwa.

Gdy będziesz na określonym poziomie, będziesz sam wiedział, jak powinieneś się zachowywać. Otwieram najkorzystniejsze drzwi i patrzę tylko na ludzkie serce. *(Oklaski)*

Pytanie: Gdy uczniowie dojdą do Doskonałości i będą tam w górze, czy wtedy będą mogli słuchać wyjaśniania Fa przez Mistrza?

Mistrz: Wyobrażasz sobie stan Bogów za pomocą ludzkich myśli. Mówię ci, wtedy będziesz miał własnych uczniów, którzy będą słuchać twojego wyjaśniania Fa. Historia twojej kultywacji zbuduje dla twojej przyszłości twoją potężną cnotę, która zostanie wspaniałym i pełno majestatycznym Fa. Na powierzchni kultywujesz całkiem normalnie w społeczeństwie zwykłych ludzi, ale te rzeczy, o których nic nie wiesz, są wszystkie zapisywane. Obojętnie, czy je czujesz, czy nie, zostaną one wszystkie zapisane. Wszystko to zostanie twoją potężną cnotą,

którą sam zbudowałeś. Buddowie też wyjaśniają Fa w swoich światach. Głównie opowiadając żyjącym istotom historie kultywacji Buddów z różnych rajów niebiańskich, w tym samym czasie uczą je zasad z danego poziomu. Owe historie są bardzo inspirujące. Istoty w rajach niebiańskich ronią łzy, gdy tego słuchają. Dlatego każdy z was musi osiągnąć pewien standard podczas kultywacji.

Pytanie: Zwykły człowiek z mojej rodziny kupił książkę, która atakuje Dafa. Najlepiej chciałbym to spalić, ale jest tam wiele obrazków Mistrza.

Mistrz: Zniszczenie jest po prostu zniszczeniem. Ta nasza książka jest też książką z białego papieru z czarnymi znakami. Jeśli nie ma na tym mojego faszen, to jest to tylko nadrukowany atrament i nie ma to żadnej zawartości. Spalenie jest po prostu spalaniem, to miałem na myśli. Naturalne jest, że rzeczy po tamtej stronie nie mogą zostać spalone. Jak mógłby zwykły ziemski ogień osiągnąć drugiej strony? Dlatego nie stanowi to problemu.

Pytanie: Nauczyciel wyjaśnił tak wiele zasad Fa, że ma się wrażenie, iż nie wiadomo, gdzie powinno się zacząć kultywowanie.

Mistrz: To chyba jest nowy uczeń, jest trochę niepewny i zagubiony. Właściwie jest to bardzo proste, nie ma żadnych zarządzeń ani nakazów. Tak długo, jak czytasz książkę, wiesz, jak powinieneś postępować i stopniowo będzie to dla ciebie coraz jaśniejsze. Gdy twoje percepcyjne zrozumienie Dafa powoli wzniesie się do zrozumienia racjonalnego, będziesz coraz lepiej wiedział, jak powinieneś postępować. Nie jest tak, że przy kultywacji musisz koniecznie zacząć od jakiejś konkretnej kwestii: „Czy powinienem najpierw kultywować cierpliwość, czy miłosierdzie?”. To nie tak. Ale niekoniecznie będziesz umiał dobrze się zachowywać w każdym momencie. Bo w kultywacji nie można też wszystkiego załatwić za jednym zamachem i w jeden dzień zostać Buddą. To też jest niemożliwe. Tak długo jak czytasz książkę, będziesz wiedział, jak powinieneś się zachować.

Pytanie: Jestem zawsze smutny i zatroskany, ponieważ nie potrafię kultywować do stanu, w którym słowami, dobrocią serca i argumentami byłbym w stanie poruszyć innych do lez. Jak powinienem się poprawić?

Mistrz: Nie powinieneś zachowywać się w sposób wymuszający. Nie możesz się zmuszać, aby koniecznie uzyskać jakiś stan. W rzeczywistości wszystko przebiega w naturalny sposób. Prosiłem was, byście wskazując słabości u kogoś innego, starali się z całych sił robić to w taki sposób; wytłumaczyłem tylko tę zasadę, efekt jest dobry, jeśli tak robisz. Naprawdę trudno ci jest wszystko odłożyć, nie mieć przy tym żadnych myśli i naprawdę osiągnąć tak czyste miłosierdzie. Bo twoje myśli są stale oczyszczane, a myśli, które nie zostały jeszcze całkowicie oczyszczone w dalszym ciągu wychodzą z twoimi słowami, wszystkie rodzaje informacji wychodzą, nic nie zostanie pominięte. Więc różni ludzie mają różne myśli na temat twoich słów, gwarantowane, że tak jest. Ale gdy podczas naszej nieustannej kultywacji wymagamy od siebie samych, że zachowujemy się w ten sposób, to myślę, że prawdopodobnie będziemy coraz lepiej sobie radzić w takich sprawach. Gdy twoje serce staje się lepsze, w porównaniu do codziennych ludzi, przerastasz ich. Gdy przerastasz codziennych ludzi, nawet gdy twoje słowa nie są jeszcze takie czyste, mogą mieć taki efekt, który wzrusza ludzi.

Pytanie: Jedna pobożna chrześcijanka dowiedziała się, że w Królestwie Niebiańskim Chrystusa są tylko ludzie rasy kaukaskiej. Na jakim poziomie lub w jakim Królestwie Niebiańskim jej duch pierwotny znajdzie swoje miejsce spokoju, gdy ona umrze?

Mistrz: Jej praktyki religijne pójdą na marne. Ona jest jak zwykły człowiek. Jej dobroć serca może przynieść jej błogosławieństwa, będzie reinkarnować się na poziomie zwykłych ludzi. Tak to jest.

Pytanie: Czy sfera „Xu” (Pustki) z „Xuan Fa Zhi Xu” (z mantry czwartego ćwiczenia)

znajduje się w „Zhen, Shan, Ren”?

Mistrz: Wszystko znajduje się w zasadach Fa kosmosu. Wcześniej o „Xu” mówiło się stosunkowo dużo w systemie taoistycznym. Po pierwsze jest to w rzeczywistości uosobienie stanu jednej ze sfer. Przy tworzeniu nieba i ziemi nazywało się to „*Tai Xu*” (Wielkiej Pustki). W oczach różnych bóstw tworzenie nieba i ziemi nie jest zjawiskiem tego samego poziomu, wszystkie procesy odnowy różnych światów i wszechświatów różnych ciał niebieskich nazywają się stworzeniem nieba i ziemi. Te, o których jest mowa w taoistycznym systemie, znajdują się w najwyższej sferze. Po drugie, w twoim stanie kultywacji „Xu” oznacza, że powinieneś zrezygnować z ludzkiej strony. Ludzie uważają ludzi za najbardziej realistycznych. Gdy duch główny rezygnuje ze wszystkiego, ludzka strona jest bezwartościowa. Przy kultywacji ducha pomocniczego, oznacza to, że świadomy duch umiera i rodzi się duch pierwotny. Kiedyś ducha pomocniczego nazywali duchem pierwotnym.

Pytanie: Nasza część, która została już wykulturowana, zostanie oddzielana. W jakich okolicznościach moglibyśmy stracić tą część?

Mistrz: Część, która już została wykulturowana, gdy osiąga swój poziom jest natychmiast oddzielana. Oddzielenie następuje bardzo szybko. W mikroskopijnych cząsteczkach, z których składa się twoje życie, pędzi to szybciej niż rakieta, gwałtownie i błyskawicznie. Ale gdy to dosięga ludzkiej strony - ciała uformowanego z substancji z Trzech Sfer - proces natychmiast zwalnia, tak jakby ktoś wcisnął hamulec. Bardzo trudno jest zrobić krok do przodu, bo człowiekowi jest po prostu bardzo trudno pozbyć się własnych przywiązań. Zazwyczaj podczas oddzielania mamy pewne uczucie. Jakie? Na przykład niejeden znał Fa bardzo dobrze na pamięć, ale dlaczego nagle zapomniał? Niektórzy uważają, że dobrze kultywowali i osiągnęli dobry stan, mieli jasne zrozumienie, ale nagle już tak nie jest. Niektórzy pytają się: „Czy może spadłem na dół?”. Nie, to nie tak. Chodzi o to, że ta część, która osiągnęła standard, została w jednym momencie oddzielona. To, co zostało, jest więc tą częścią, która nie jest jeszcze wykulturowana, więc ma się takie uczucie, że znów nie jest dobrze. Przy kultywacji Dafa kultywujemy właśnie w taki sposób.

Pytanie: Dlaczego tak trudno jest dostać nagrania audio i video z wykładami Fa, które nauczyciel wygłaszał zagranicą?

Mistrz: Dlaczego jesteś tak uparty? Bardzo przywiązany. W Zhuan Falun wszystko jest napisane; to co wyjaśniałem, tak naprawdę wszystko jest napisane w Zhuan Falun, tylko że zwracałem się konkretnie do uczniów z różnych regionów i jeszcze raz wykladałem uwzględniając ich sytuację. Nie trzymaj się czegoś takiego, porzućcie to serce i kultywujcie solidnie. Dziełem głównym jest Zhuan Falun. Inne pisma możecie traktować jako środek pomocniczy. Odnośnie „Istot dalszego postępu”, jest to książka, którą nasi opiekunowie i koordynatorzy powinni ciągle mieć na uwadze i często czytać.

Pytanie: Gong, który kultywujemy zostaje zmagazynowany w każdej komórce naszego ciała, aż do najbardziej mikroskopijnych, pierwotnych cząstek substancji. Czy składniki gong są jeszcze mniejsze od pierwotnych cząsteczek substancji?

Mistrz: To jak mikroskopijna jest wasza energia kultywacyjna zależy od waszego poziomu kultywacji. Do jakiego poziomu wykulturowałeś, to jest twoja pozycja owocu. To, co otrzymałeś na swojej pozycji owocu, to otrzymałeś. Ale ci, którzy wykulturowali wyżej niż ty, posiadają z pewnością wyższą energię gong i pozycję owocu niż ty. Jego energia gong jest bardziej mikroskopijna i potężniejsza od twojej. Wszystko pochodzi z twojej pozycji owocu, to wszystko jest twoją potężną cnotą, wszystko jest świadectwem twojej dożywotnej kultywacji.

Pytanie: Co było pierwsze, kosmos czy Fo Fa?

Mistrz: Fa, do którego Buddowie się oświecili z Dafa kosmosu, nazywa się Fo Fa.

Gdyby nie było kosmosu, skąd pochodziliby Buddowie i Fo Fa? O ostatecznej strukturze kosmosu nigdy się nie dowiecie. Obojętnie, jak wysoko wykultuwujecie, tego nigdy nie będziecie mogli wiedzieć; dlatego skończcie z waszym dążeniem do zdobycia wiedzy.

Pytanie: Zanim człowiek dojdzie do doskonałości, zostanie zdjętych osiem dziesiątych jego gong i standardu xinxing, aby wypełnić jego własny, mały kosmos. Jak oceniany jest wtedy jego xinxing? Czy są to tylko dwie dziesiąte z tego, co wcześniej posiadał?

Mistrz: Wszystko, czego ktoś dokonał, jest świadectwem jego xinxing. Kolumna gong przed doskonałością nie jest uważana za prawdziwą pozycję owocu, lecz przedstawia przede wszystkim miarę xinxing. Wysokość miary jego xinxing po dojściu do Doskonałości jest miarą jego pozycji owocu; gdy osiąga się poziom Bodhisattwy, wtedy jest się Bodhisattwą, gdy Arhata wtedy Arhatem, gdy Buddy wtedy Buddą. Taka jest miara. Na podstawie wszystkiego, czego ktoś samemu dokonał, będzie oceniana jego potężna cnota. Pozycja owocu jest jego potężnym świadectwem. Prawie w każdej metodzie kultywacji kultywuje się w ten sposób. Tak długo, jak jesteś żyjącą istotą w tym kosmosie, nie potrzebujesz się o to martwić, ponieważ człowiek koniecznie musi kultywować w taki sposób. Jakby to było, gdyby ktoś wzniósł się do nieba, ale niczego tam nie miał?

Pytanie: Niektórzy mówili, że powiedziałeś, że to za wolno, jeśli przeczyta się Zhuan Falun w półtora dnia.

Mistrz: Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem! Uważam, że jest to za szybko. *(Oklaski)* Mówiłem wam, żebyście w pełni wykorzystywali ten czas, żeby czytać książkę. Wtedy tamten ktoś popada w drugą skrajność. Czyta i czyta i czyta i czyta, czyta z całych sił. Nawet nie wie, co czyta. Co zatem czytasz? Czyż nie miałeś „studiować Fa”? Uczyć się Fa, studiować Fa, gdzie jest wtedy „studiowanie”? Jak możesz kultywować, gdy nawet nie wiesz, co przeczytałeś! Musisz wiedzieć, co czytasz w danym momencie! Musisz wiedzieć, jakie słowa czytasz i jakie mają znaczenie na powierzchni! Jak można to nazwać studiowaniem Fa? Jaki byłby pożytek z takiego czytania książki? Mógłbyś równie dobrze przekartkować książkę i uznać sprawę za załatwioną. Rozumiesz, co mówię?

Pytanie: Czy przy wykonywaniu pierwszych czterech ćwiczeń ręce powinny zostać w pozycji Jieyin po każdym ćwiczeniu, czy też powinno się je rozłączyć i wtedy przy następnym ćwiczeniu znów złożyć do pozycji Jieyin?

Mistrz: Pomiędzy dwoma ćwiczeniami robimy tylko raz Jieyin, nie powinno się rozłączać rąk, a następnie można rozpocząć kolejne ćwiczenie.

Pytanie: Jingwen „Objaśnianie Fa” nie jest łatwy do zrozumienia.

Mistrz: Zgadza się. Pozwalam wam zrozumieć go powoli, poza tym nie został napisany do tej twojej strony, która nie jest w pełni wykultwowana. Ale obojętnie, jak głęboko go rozumiałeś, nie rozumiałeś tego źle. Głębokość doznań jest różna. Można tyle zrozumieć, ile można. Gdybym wyjaśnił ci go od podstaw, wtedy nie pisałbym tego w ten sposób. Więc możesz spokojnie i powoli uczyć się go i powoli poznawać. Nie tylko ty uważasz, że trudno jest go zrozumieć, ale wszyscy na całym świecie uważają, że jest trudny do zrozumienia.

Pytanie: Jaka jest różnica pomiędzy zasadami Fa, które zrozumiało się przed i po oświeceniu?

Mistrz: Pod względem Zhen, Shan, Ren nie ma żadnej różnicy. Ale to jest ogólna prawda – po oświeceniu poznasz nagle dużo szczegółów zasad Fa i podstawowych zasad swojego poziomu, łącznie z zasadami wszystkich poziomów, które znajdują się poniżej twojego poziomu. Fa, które dałem wam do czytania jest napisane jako streszczenie. Te faktyczne prawdy Fa będziecie mogli ujrzeć po osiągnięciu Doskonałości.

Pytanie: Czy wszystkie bóstwa, które zostały ochronione, aby mogły pozostać, wiedzą, że istnieje Fa kosmosu? Dlaczego nie znały go wcześniej?

Mistrz: Prawdziwa postać kosmicznego Fa nie może być widziana przez istoty kosmosu. We wcześniejszym kosmosie też istniało Fa, a wcześniejsze istoty wszystkich poziomów kosmosu też tego nie widziały. To Fa, które wam wyjaśniłem, wyraziłem ludzkim językiem; jednakże różni się ono od konkretnej ekspresji prawdziwej postaci Fa. Po tym, jak później dojdziecie do Doskonałości, również nie będziecie mogli ujrzeć formy egzystencji Fa. W tym wszechświecie istnieje wiele cudów, które nie mogą zostać poznane przez żyjące istoty wszechświata. Ale wszystkie te zjawiska w tym wielkim wszechświecie wystarczą, aby nadać twemu życiu smak. Zachwycisz się, gdy otworzysz oczy i zobaczysz zjawiska w zwykłym ludzkim społeczeństwie, gdy z wysokiego poziomu spojrzysz na roztaczający się wspaniały widok wszystkich istot, wszystkich rzeczy i strukturę kosmosu. Ten widok jest po prostu nie do opisanego. Ale niektóre rzeczy, jak podstawy wszechświata, nie mogą zostać poznane przez istoty, gdyż nie macie aż tak wysokiej i potężnej cnoty, a to jest określone i ograniczone przez wasz poziom kultury.

Pytanie: Nie należy celowo tracić lub celowo zyskiwać; powinno się ogólnie podążać za naturalnym biegiem, tylko tak można spełnić wymagania wysokich zasad Fa. Czy takie zrozumienie jest prawidłowe?

Mistrz: W zasadzie jest to prawdą. Jednakże to, czy możecie to osiągnąć, pochodzi z tego, czy wasz xinxing osiągnął dany stan. Ale tym, co powinien osiągnąć kultuwujący, jest sposób postępowania, wyższy od zwykłego ludzkiego opanowania. Niektórzy chcą podczas kultury używać jakichś metod. Wzywam was dzisiaj do kultury w dany sposób, ale niektórzy chcą sobie koniecznie wymyślać coś oryginalnego. Przykładowo nie jedzą i nie piją i chcą uprawiać bigu. Lub cały dzień chodzą niechlujni i zaniedbani; mężczyźni nie wyglądają jak mężczyźni, a kobiety nie wyglądają jak kobiety. Nie dbają już o siebie i zachowują się nierozważnie. Jak tylko zaczynają myśleć o kultury, wspominają wcześniejsze formy kultury. Gdy tylko myślą o kultury, to myślą o Zhang Sanfengu², niechlujnym i zaniedbanym. Nie powinno tak być. Mówiłem wam, abyście tak dobrze jak to możliwe kultuowali w formie społeczeństwa zwykłych ludzi. Gdy każdy z was jest niechlujny i zaniedbany w społeczeństwie codziennych ludzi, wówczas oznacza to, że sabotujecie zasady Fa w społeczeństwie zwykłych ludzi. Ja nigdy nie pokazywałem się tak przed wami. Wiecie, że podczas każdego wykładu Fa zawsze ubierałem się porządnie. Daję wam przykład i też powinniście przykładać do tego wagę.

Pytanie: Czy prawo „formowania, stagnacji i degeneracji” można udoskonalić jeszcze bardziej za pomocą bezgranicznej mądrości Mistrza?

Mistrz: To pytanie jest już bardzo wysokie. Cechą naszego Falun jest to, że potrafi on automatycznie korygować i uzupełniać wszystko, co nie osiąga standardu. Oznacza to, że nieprzerwanie wszystko harmonizuje. Celem rektyfikacji przez Fa jest właśnie uczynienie rzeczy pięknymi i lepszymi.

Pytanie: Czy można po medytacji w lotosie od razu iść spać?

Mistrz: Oczywiście, nie stanowi to problemu. Gdy chce ci się spać, to możesz iść spać. W środku nocy można wstać i medytować w lotosie, po skończeniu ćwiczenia można od razu położyć się spać. Będzie ci się spało dobrze.

Pytanie: Gdy człowiek, który zdawał się dobrze kultuwać Falun Dafa, nagle zginie w wypadku samochodowym, może być postrzegany jako demon?

Mistrz: Nie odniosę się bezpośrednio do tego przypadku. Nie odpowiem

² Zhang Sanfeng - taoistyczny nieśmiertelny znany jako twórca *taiji*.

bezpośrednio na twoje pytanie. Narodziny, starość, choroby i śmierć istnieją w społeczeństwie zwykłych ludzi. Czy ktoś jest kultywującym lub czy może dojść do doskonałości, w obecnej fazie nie można tego rozpoznać na powierzchni. Wcześniej powiedziałem: właśnie podczas ważnych wydarzeń serce człowieka będzie stale sprawdzane. Niektórzy zmarli podczas praktykowania; jest to po to, aby zobaczyć, jak na to reagujesz. Mogło być tak, że doszedł do doskonałości; lub mógł być również demonem. Nic nie dzieje się w odosobnieniu. To wszystko służy sprawdzaniu serc uczniów. Sprawdzane jest, czy w kluczowym momencie możesz iść dalej. Istnieją ludzie, którzy oddają się tej sprawie w stu procentach i osiągnęli stan Doskonałości, stworzyli innym uczniom taką możliwość. Takie coś mogło zaistnieć, ale w zasadzie nie zgadzam się z tym. Są też niektórzy, którzy przyszli, żeby w ten sposób szkodzić; oni właśnie w ten sposób przeszkadzają. W kluczowym momencie nagle w ciebie uderzają. Jednakże my ich wykorzystujemy do testowania ludzkich umysłów. W kluczowych momentach widać, czy potraficie dalej kultywować. Kultywacja jest bardzo poważna.

Pytanie: Co należy rozumieć pod pojęciem „Bogowie”, jak w „Buddowie, Tao i Bogowie”?

Mistrz: Wiecie, że wśród Ośmiu Form Buddów Niebiańskich Strażników Fa jest wielu Bogów. Są to Bogowie rozpoznawani w Buddyźmie. Bogowie w tym wszechświecie nie ograniczają się tylko do tamtych, gdyż na wszystkich różnych poziomach istnieją również różni niebiańscy Bogowie. Zarządzają oni bezpośrednio wszystkimi istotami wszechświata; są na wszystkich poziomach. Budda jest szczególnym Bogiem, kultywuje on miłosierdzie, które powstaje poprzez kultywację Shan. To jest Budda. Tao kultywuje prawdomówność, z „Zhen, Shan, Ren” obiera Zhen jako punkt wyjściowy. Dlatego nie przywiązuje wagi do zbawienia wszystkich istot, po tym jak się do końca wykultywowało. Ale utrzymują, żeby „wszystko osądzać według prawdy”. To jest Tao - wielka droga prawdy. Właściwie oni wszyscy są Bogami. Wśród tych Bogów są zatem również Bogowie, o których akurat mówiłem, którzy zarządzają wszystkimi sprawami wszystkich istot we wszechświecie, tak jak owi Buddowie i Tao. Poza tym jest również wiele innych, wszelkiego rodzaju wyższych istot. Odnoszę się do nich w sposób ogólny [nazywając ich] Buddowie, Tao i Bogowie.

Pytanie: Gdy czas kultywacji dobiega końca i niektórzy ludzie nie doszli do oświecenia i do otwarcia gong, czy osiem dziesiątych energii kultywacyjnej zostanie odcięte, z tego, co z powodzeniem wykultywowali?

Mistrz: U tych, którzy nie doszli do Doskonałości, nie ma tego tematu. U tych, którzy nie doszli do Doskonałości, nie ma mowy o tym, żeby wypełnić swój świat. Ich to nie dotyczy. Dla tych, którzy nie doszli do Doskonałości jest kilka następujących dróg: jednym z nich jest wyeliminowanie wszystkich głównych przywiązań, wtedy może udać się do poziomu, który jest niższy niż jego pierwotny. Jeszcze inną możliwością jest, gdy chce dalej kultywować, może wtedy ze wszystkim, co posiada i co zostało zamknięte, narodzić się ponownie i kultywować w następnym życiu. Inną dalszą możliwością jest, że nie chce już dalej kultywować. Gdy nie chce dalej kultywować, rzeczy, które wykultywował, zostaną zamienione w szczęście i cnotę. Zostaną zamienione w nagrodę szczęścia, jak pieniądze, majątek, chwała, korzyści osobiste i wysoka pozycja, z czego będzie mógł korzystać w następnym życiu. Najprawdopodobniej są to takie rzeczy.

Pytanie: Molekuły składają się z atomów, a atomy znajdują się w molekułach. Jak to jest, że całkowita struktura atomów jest większa od molekuł?

Mistrz: Molekuły nie są niezależnymi cząstkami, one istnieją w grupach. W języku współczesnej nauki istnieją w grupach. Oznacza to, że są wszędzie w rozległych przestrzeniach na swoim poziomie. To „wszędzie” tak naprawdę ma swoją granicę i zakres; to znaczy, zakres, w którym znajdują się atomy i ich wolumen, jest o wiele, wiele większy od wolumenu pola, w którym znajdują się rozproszone molekuły. To, że „atomy znajdują się w molekułach” jest tym

co dostrzeżono za pomocą istniejących środków naukowych i technicznych. W rzeczywistości to pojęcie nie jest poprawne.

Pytanie: Fo Fa z Zhen, Shan, Ren jest Fa tego wielkiego wszechświata. Czy jest ono również Fa innych dużych wszechświatów?

Mistrz: Tak. Tego, jak wielki jest wszechświat, jak wielka jest twoja wyobraźnia i jak duży obszar wszechświata masz na myśli, w rzeczywistości nigdy nie będziesz potrafił tego pojąć. Nie masz również tak wielkiego wyobrażenia, dlatego mówisz o tym w taki sposób. Wszystko jest skonstruowane z Zhen, Shan, Ren.

Pytanie: Jak Zhen, Shan, Ren generuje prawa innych wszechświatów?

Mistrz: W innych wszechświatach również są te zasady. Na tym samym poziomie, obojętnie jak daleko jest dany wszechświat, podlega on, tak jak i inne wszechświaty, dokładnie takim samym zasadom Zhen, Shan, Ren na tej warstwie ciał niebieskich, wszystkie są zgodne z kryteriami zasad tego samego poziomu. Obojętnie, jak wielki w twoim wyobrażeniu jest wszechświat, jest on częścią na swoim poziomie, dlatego część ta musi odpowiadać kryteriom tego poziomu, by istnieć na tym poziomie. A te kryteria ucieleśniają natomiast to konkretne Fa z tego poziomu.

Pytanie: Czy bezgraniczna potężna cnota pochodzi ze znoszenia cierpień, czy jest czymś co oryginalnie się posiada?

Mistrz: Trochę pochodzi ze świata danej osoby. Takie istoty pierwotnie powstały na tym poziomie, ich poziom jest właśnie tak wysoki, one są właśnie takimi wysokimi istotami. Tak samo jest u ludzi: narodziłeś się pomiędzy ludźmi i podobnie twoje dzieci urodzą się i dorosną jako istoty ludzkie. W żadnym wypadku nie będą zwierzętami. We wszechświecie istnieje wiele wykulturowanych wielkich oświeconych istot, które są wspaniałe. Istnieją też takie, które wzniosły się poprzez kultywację.

Pytanie: Sprezentowałem wielu ludziom książki i nagrania audio. Niektórzy z nich już nie praktykują. Czy powinienem odzyskać z powrotem te książki i nagrania audio?

Mistrz: Jeśli naprawdę nie praktykują, to zabranie ich z powrotem nie stanowi problemu. Jeżeli nie możesz ich łatwo odzyskać, to możliwe, że później ktoś z przeznaczeniem zobaczy je u niego w domu i zabierze ze sobą. Jeśli możesz je łatwo zabrać z powrotem, zabierz je z powrotem. Możesz sam zadecydować. Jak chcesz.

Pytanie: W jingwen „Rozmowa z czasem” jest napisane: „(...) mikroskopijna materie niszczącą ludzkość (...)”. Co można przez to rozumieć?

Mistrz: Możesz to tak rozumieć, jak to rozumiesz, gdyż nie zrozumiesz tego źle. Ujmę to tak: w pewnym momencie we wspaniałych ciałach niebiańskich nie istnieją istoty, które mają kształt. Są one wszystkie bezpostaciowymi istotami. Wypełniają one wszędzie wszelkie ciała niebiańskie. Nazwę je teraz substancjami, ale one są Bogami. Mogą one zgromadzić się w dowolny kształt. Ale one nie lubią przyjmować wyglądu, one istnieją właśnie w taki sposób. Więc jeśli wszechświat zdegenerował się – wszystkie substancje mają zarówno pozytywną jak i negatywną stronę, obie strony zdegenerowały się, ta pozytywna strona też nie jest już w porządku, więc w przypadku negatywnej strony jest jeszcze gorzej.

Pytanie: „Twoją odpowiedzialnością jest kultywować swój umysł, zerwać z pragnieniami i być trzeźwo myślącym, mądrym i nieomamionym”. Czy „twoja odpowiedzialność” odnosi się do odpowiedzialności za siebie samego?

Mistrz: Dokładnie tak. Czy twoja kultywacja nie zależy od ciebie samego? Ma to takie znaczenie. Musisz kultywować siebie samego. „Kultywować umysł, zerwać z pragnieniami”, kultywować twój xinxing i porzucić ziemskie pragnienia - pragnienie tego albo tamtego i chęć

posiadania wszystkiego: kto będzie za ciebie kultywować, jeśli ty sam siebie nie kultywujesz? Gdybym to ja za ciebie kultywował, wtedy nie byłaby to twoja kultywacja. Co nie? „Być trzeźwo myślącym, mądrym i nie omamionym” oznacza, że jeśli poprzez kultywację usuniesz wszystkie takie rzeczy, zobaczysz w Fa wyższe zasady i osiągniesz wyższy poziom, ostatecznie osiągniesz stan Doskonałości. Nie dajesz się więcej zwięść rzeczom z niskich poziomów i sercom zwykłych ludzi. Czy wszystkie te rzeczy nie muszą zostać przez ciebie zrobione? Tak trzeba to rozumieć.

Pytanie: Czy Bogowie wewnątrz Trzech Sfer składają się z substancji atomowych?

Mistrz: Te na danym poziomie muszą odpowiadać kryteriom owych poziomów. Ale niektóre bóstwa wewnątrz Trzech Sfer przerastają poziom, na którym się znajdują. Powiedziałem, że ich ciała składają się z atomów, ale w żadnym wypadku nie odnosiłem się do tych atomów, które teraz widzimy, te, które są powłoką atomów. Ten wszechświat jest bardzo mistyczny i precudowny.

Pytanie: Przy zbieraniu dowodów w trakcie śledztwa, gdy podejrzany nie mówi prawdy i my z nim ostro postępujemy, czy jest to wtedy sprzeczne z tym, że kultywujemy Zhen, Shan, Ren?

Mistrz: Jeśli podejrzany nie mówi prawdy, trzeba zmusić go do mówienia prawdy. To jest obowiązkiem w twojej pracy. Możesz mówić w srogi sposób, ale nie powinieneś się denerwować, nie możesz też wyzywać ludzi, ani ich bić. Nasze zbieranie dowodów w trakcie dochodzenia jest trochę inne niż zagranicą. Zagranicą zwraca się uwagę na dowody. Chińczycy tymczasem zmuszają niekiedy ludzi do mówienia, nawet jeśli nie mają dowodów. W każdym razie, radź sobie z tym właściwie. To znaczy, zajmuj się tym dobrze, według kryteriów praktykującego.

Pytanie: Dlaczego ci, którzy mogą otrzymać łatwo Fa są zawsze ludźmi, których życie nie jest takie pomyślnie?

Mistrz: Skąd takie przypuszczenia? Pośród naszych uczniów, którzy otrzymali Fa, jest wielu wielkich biznesmenów, wielu ma wysoki status społeczny. Wielu naszych uczniów Dafa jest młodymi i wykształconymi ludźmi. Istnieje bardzo dużo ludzi piastujących wysokie stanowiska i wysocy urzędnicy o wysokim statusie społecznym. Pośród widzów mamy też wielu odnoszących sukcesy biznesmenów i oni kultywują bardzo dobrze. Jest też wielu lekarzy i adwokatów. Tutaj u nas mamy też niemało osób z kręgów finansowych, na wysokich stanowiskach rządowych albo z kręgów przemysłowych i handlowych, którzy otrzymali Fa. Ale jedno mogę wam powiedzieć: w kultywacji wszyscy są traktowani tak samo, nasze Dafa w żadnym wypadku nie będzie na kogoś czekało, tylko dlatego, że jest jakąś szanowaną osobą. Absolutnie tak nie będzie.

Pytanie: Jakie znaczenie, działanie i historię ma kasaja, którą Mistrz miał ubraną?

Mistrz: Mówię wam, gdy Siakjamuni był jeszcze na tym świecie, wszyscy uczniowie, którzy za nim podążali nosili takie ubrania. Ze względu na wpływ klimatu mnisi w rejonie Han nosili więc chińską odzież ludową. W rzeczywistości dzisiejsi mnisi noszą ubrania ludzi świeckich z czasów Dynastii Tang i Song. Tylko kolor jest inny. Wcześniej ludzie nosili chętnie ubranie z błyszczącymi kolorami. Później było to odbierane przez mnichów jako rodzaj przywiązania, dlatego nosili ubrania, które były trochę bardziej szare i ziemiste. Ale ci prawdziwi uczniowie ze szkół buddyjskich i Buddowie w niebie noszą takie ubranie jak te, które miałem ubrane, tylko że materiał jest inny; poza tym chodzą na boso i mają odsłonięte jedno ramię. Ponieważ my kultywujemy też do poziomu Buddy, to naturalnie nosimy też chętnie ubrania z systemu Buddy. Takie jest tego znaczenie. Ci, którzy kultywują Tao, w żadnym wypadku nie zgodzą się na założenie takiego ubrania, gdybyś ich o to poprosił. Co nie?

Pytanie: Moja matka ma 84 lata, żyje samotnie i prawie nie wychodzi ze swojego mieszkania. Codziennie, poza czasem na posiłki, studiuje Fa i robi ćwiczenia. Ona prawie nie ma okazji do wznoszenia swojego xinxing.

Mistrz: Ci starsi ludzie mają warunki do kultuwacji dla starszych ludzi. Ona nie ma żadnych trudności, ale dajemy jej sobie przypomnieć rzeczy, które wydarzyły się osiem lub dziesięć lat temu, którymi mocno się denerwowała. Musimy koniecznie o to zadbać, aby się jej o tym przypomniało i musimy zobaczyć, czy jej serce wzruszy się i czy się tym zdenerwuje. Niektórzy siedzą i mocno się tym denerwują, tak że prawie wychodzą z siebie. Nic jej nie ominie. Muszę umożliwić jej kultuwowanie siebie, również niektórzy z naszych uczniów – czy młody, czy stary- też takie coś przeżywają. Sprawiamy, że wspominają właśnie takie denerwujące sprawy, żeby zobaczyć, czy się tym zdenerwują, czy nie. Te drobnostki i błahostki, które skończyły się dawno temu – sprawiamy, że wszystko im się przypomina. W każdym razie zostaną sprawdzeni, jak sobie z tym obchodzą.

Pytanie: Sześć dni temu widziałem we śnie, jak Mistrz był z nami, gdy studiowaliśmy Fa i odpowiadał na pytania. Mistrz nosił te same ubrania jak wczoraj przed południem, gdy byliśmy w małej grupie.

Mistrz: Oznacza to, że to przewidziałeś. Właściwie zaślaniam dla was wszystkie takie rzeczy, żebyście się tym nie trudzili i nie poświęcali temu swojej uwagi. Abyście wyczuwali mniej, dzięki czemu szybciej kultuwujecie. Inaczej codziennie stawialibyście takie pytania i kto wie jak dużo pytań byście zadali. „Co dzieje się z tym? Co dzieje się z tamtym?” W tym wszechświecie istnieje po prostu bardzo, bardzo dużo dziwów, niesamowicie dużo.

Pytanie: Chcę się zapytać, czy silna wolna i wytrzymałość człowieka są wrodzone?

Mistrz: Nie są wrodzone. Pomówmy o ludziach i weźmy za przykład ciało ludzkie. Jeśli ktoś zahartował się w społeczeństwie zwykłych ludzi przechodząc przez nieszczyścia, to może już mu wtedy nic nie przeszkadza; albo jeśli przeżył wiele, ma silniejszą wolę i mniej dba o różne sprawy; można też stać się silniejszym poprzez kultuwowanie. Gdy podwyższa się poziom, podwyższa się też wytrzymałość.

Pytanie: Czy możemy podczas kultuwacji porzucić wszystkie złe rzeczy jakie mamy?

Mistrz: Tak musi być. Niektórzy nasi uczniowie myślą: nauczycielu, my jesteśmy tacy źli w społeczeństwie zwykłych ludzi; czy po tym, jak osiągniemy poziom Buddy, naprawdę zapomnimy wszystko co przeżyliśmy jako ludzie? [Myślisz tak] bo żyjąc pomiędzy zwykłymi ludźmi, wyobrażasz sobie, jakie stany mają Buddowie. Ludzkie myśli łącznie z twoimi strukturami myślenia i sposobami myślenia będą się wszystkie zmieniać. Jak już nie będziesz ograniczany uczuciami na poziomie zwykłych ludzi, gdy już nie będziesz ograniczany innymi substancjami na poziomie zwykłych ludzi, uwolnisz się z tego otoczenia i nie będziesz miał już tego stanu. Po tym, jak wykultuwujesz wzwyż, ta odrobina twojej powierzchownej ludzkiej formy posłuży jako rodzaj pamięci. I do tego czasu twoje myśli wzniosą się na poziom myśli Buddy, albo Boga, albo Tao, będą one twoją najlepszą częścią. Tych powierzchniowych rzeczy człowieka i nawet wspomnień nie będziesz chciał nawet dotykać, nawet nie będziesz chciał tego wspominać.

Pytanie: Kiedy nowy kosmos będzie konstruowany, czy demony nadal będą istnieć na różnych poziomach?

Mistrz: Jest jedna sprawa, którą mogę wam powiedzieć: Jeśli istniałyby tylko pozytywne rzeczy i nie byłoby negatywnych, to żadna żywa istota nie uznawałaby tego życia za interesujące. Gdyby wszystko ci się udawało, dostawałbyś wszystko czego byś chciał i nie miałbyś trudności ze zrobieniem czegokolwiek, to niczego byś nie doceniał ani nie cenił. Nie miałbyś tego uczucia szczęścia jakie się ma z pokonania przeciwności, ani radości triumfu. W takim przypadku nie ceniłbyś ani nie doceniał niczego i uznawałbyś życie za pozbawione

znaczenia. Ludzie rywalizują i walczą w zwykłym ludzkim społeczeństwie i jest to dla nich interesujące. Uważają, że na koniec życia ciekawie będzie spojrzeć wstecz i [przyjrzeć się] temu. Tacy są ludzie. Niemniej jednak negatywne elementy będą na różnych poziomach, to pewne. Nie są one spowodowane kultywacją lecz zaaranżowane przez Fa.

Pytanie: Co mam zrobić, jeśli podczas medytacji widzę rzeczy, których nie chcę widzieć?

Mistrz: Jeśli je widzisz, to niech tak będzie. Nawet, jak nie chcesz ich widzieć, to je widzisz. Nie przejmuj się tym, nie mogą ci ani zaszkodzić, ani cię dotknąć. Zostaw to i nie przejmuj się tym. Szczególnie gdy jako zwykły człowiek robisz ten pierwszy krok i możesz widzieć niebiańskim okiem, to gwarantowane że widzisz rzeczy tego niskiego poziomu, które są bardzo złe; i boisz się. Ale tak długo, jak często czytacie książkę, uczycie się więcej Fa i szybciej kultywujecie, przebijecie się bardzo szybko przez ten poziom. To co zobaczycie później, nie będzie już tym czymś, ale czymś dobrym.

Pytanie: W trakcie gdy członkowie mojej rodziny praktykują inne qigong czuję się bardzo źle podczas wspólnego ćwiczenia w punkcie ćwiczeń. Czy zjawiska, które czasami widzę, są w jakiś sposób wróżebne?

Mistrz: Gdy coś widzisz, to po prostu niech tak będzie. Nie bierz tego na poważne. Nawet jeśli widzisz coś co później może się wydarzyć, myślę, że nie ma się tym co martwić. Utrzymuj swój xinxing i kultywuj. Co do tego, że inni przeszkadzają ci przy kultywacji, albo że członkowie twojej rodziny praktykują inne qigong, to nam one zwyczajnie nie przeszkadzają. Jeśli masz uczucie, że to ci przeszkadza, to możliwe, że są one dla ciebie egzaminem. Zobaczmy jak twoje serce zareaguje. Ponieważ praktykujemy prawą drogę, wielką drogę, nic nie może ci przeszkadzać. Jeśli nasze własne umysły nie są solidne, to jest to problem naszego xinxing i zazwyczaj jakieś sytuacje się pojawiają.

Pytanie: Od kilku miesięcy praktykuję Falun Gong i uważam je za bardzo dobre. Wcześniej przeszedłem na pewną religię i teraz mam dylemat. Proszę Mistrza o wskazówkę.

Mistrz: Kultywacja to twoja własna sprawa. Możesz kultywować co chcesz. Jeśli uważasz, że po prostu chcesz kultywować w religii, to tam kultywuj; jeśli uważasz, że chcesz kultywować Dafa, to kultywuj Dafa. Musisz sam zrobić ten krok. Widzę, że masz dylemat i musisz zobaczyć, jak stawiasz ten krok. O tym, czego chcesz się uczyć, decydujesz ty sam. Jednak wytłumaczyłem dokładnie wiele zasad, teraz nie ma żadnych prawych Bogów w Trzech Sferach, którzy zajmowaliby się ludźmi, ani nie ma żadnych prawych Bogów, którzy zbawiają ludzi. To mogę wam wszystkim powiedzieć.

Pytanie: Uważam, że nie mam wystarczająco dużo czasu, często oszczędzam czas na spaniu. Czy jest to przywiązanie?

Mistrz: To nie jest przywiązanie. Powiedziałbym, że jest to bardzo dobre, jeśli wieczorem zarwiesz trochę czasu na ćwiczenia, gdy macie mało czasu, bo w dzień byliście bardzo zajęci. Kondycja twojego ciała nie pogorszy się z powodu robienia ćwiczeń ani nie ucierpisz z powodu braku snu. Nic takiego się nie stanie. Przeciwnie, po ćwiczeniach zapadniesz w głębszy sen i będziesz się czuć pełen energii. Gwarantowane, że tak będzie.

Pytanie: Ci ludzie, którzy wierzą w protestantyzm i katolicyzm twierdzą, że tam u góry jest tylko jeden Bóg, Jezus. Jak można ich przekonać, że nie ma tylko jednego Boga?

Mistrz: To zależy od nich samych. Zasady zostały przez nas wytłumaczone. Tak naprawdę zostało to wypowiedziane w Starym jak i w Nowym Testamencie, że nie ma tylko jednego Boga – Jezusa. Co najmniej przed Jezusem był Jahwe. W Starym i Nowym Testamencie jest też mowa o innych niebiańskich bóstwach. W antycznej Grecji też było wielu Bogów, którzy rozpowszechniali wśród ludzkości swoje Fa. Zależy to od tego, jak ludzie to

rozumieją. W rzeczywistości w Buddyzmie mówi się, że Siakjamuni nie był jedynym Buddą. Naturalnie Siakjamuni mówił też, że był jeszcze Budda Amitabha i sześciu pierwotnych Buddów i, że jest tak dużo Tathagatów jak ziarenek piasku w Ganges itd. Istnieją też niezliczone Wielkie Bodhisattwy. Ale niektórzy mnisi mówią, że istnieje tylko jeden Budda, mianowicie Budda Siakjamuni. Dlaczego ich myśli stały się takie wąskie, że uważają, iż jest tylko Budda Siakjamuni? Można dać im Fa do przeczytania, żeby się tego dowiedzieli; czy chcą się tego uczyć, czy nie, to zależy od nich. Jeśli koniecznie chcą się trzymać swoich zrozumień, to zostawcie ich. My radzimy innym tylko żeby byli dobrzy i w żadnym wypadku ich tutaj na siłę nie ciągniemy. Powinniście to sobie zapamiętać.

Pytanie: Gong człowieka ma wygląd tego człowieka. Dlaczego fałszywy budda, który powstał przez modlenie się, może wziąć energię kultywacyjną człowieka?

Mistrz: On nie może wziąć energii kultywacyjnej zwykłego człowieka, tylko czy. Takie jest tego znaczenie. On nie może wziąć żadnej energii. Ale dlaczego chce ją zabrać? On powstał przez modlitwę zwykłych ludzi i ma ten sam horyzont myślowy co zwykli ludzie. Dlaczego człowiek chce kraść? Bo właśnie ma takie myśli.

Pytanie: Czy uczniowie, którzy po osiągnięciu Doskonałości pójdą do innych niebiańskich rajów, mogą zabrać ze sobą w podbrzuszu Falun?

Mistrz: Potrzebujesz tylko kultywować. Co właściwie się z tobą dzieje, tego nie możesz wiedzieć. Więc tylko nieustannie idź do przodu. Powinieneś myśleć tylko o tym, jak możesz dojść do Doskonałości. To jest bardzo ważna sprawa. Najszybciej jak to tylko możliwe kultywować z powrotem. To jest dla ciebie najważniejsze. Masz nie myśleć o niczym innym. To, co ja jako Mistrz ci daję, jest w każdym razie najlepsze. *(Oklaski)* Dla kogo stwarzany jest nowy wszechświat i wszystko w przyszłości? Czy nie jest to stwarzane dla wszystkich istot? Czy tak nie jest? Rodzice zawsze chcą dać swoim dzieciom to co najlepsze. Chcą przede wszystkim, dać im lepszą przyszłość. Oni wszyscy mają taką intencję. *(Oklaski)*

Pytanie: Doskonałość osiąga się w jednej chwili. Jak można wtedy dostać instrukcje od Mistrza?

Mistrz: Gdy będziesz się zbliżać do Doskonałości zostanie z tobą nawiązany kontakt. Dużo rzeczy zostanie ci przekazane bezpośrednio. Nie jest to jednak tak, jak u niektórych, którzy twierdzą, że doszli już do Doskonałości. Ci wszyscy, którzy twierdzą, że doszli do Doskonałości, nie osiągnęli Doskonałości.

Pytanie: Przedstawiając Fa ludziom z Zachodu, co zrobić, gdy stawiają pytania dotyczące religii?

Mistrz: Daj im książkę do czytania. Niech po prostu przeczytają książkę. Pytania dotyczące religii wyjaśniłem w książce. Zapytany, odpowiadaj zgodnie z tym, co jest napisane w książce - zrób to w ten sposób i nie będzie żadnego problemu.

Pytanie: Gdy siedzę w lotosie, to odczuwam bardzo silny ból. Chciałem się zapytać, czy jest to dobra rzecz, albo czy mam za dużo karmy i mam ją właśnie cierpiąc spłacać?

Mistrz: Nie o to tu chodzi. Nikt nie jest wolny od bólu, gdy siedzi w lotosie. Wielu z nas wcześniej ćwiczyło gimnastykę. Tańczyli albo od początku mogli siedzieć w lotosie. Tacy ludzie z łatwością siadają w pozycji lotosu. Ale mówię wam, w tamtym czasie nie kultywowaliście. Jak zaczniecie kultywować, nie minie za wiele czasu, jak pojawi się ból. W żadnym razie nie może być tak, że przy ćwiczeniu nie będziecie mogli usunąć karmy, bo udaje się wam siedzieć w lotosie. Jeśli kultywujecie, to właśnie w taki sposób pomagam wam się wznosić.

Pytanie: Jak leżę w łóżku i kładę ręce na brzuchu, czuję, że rozciągam się jak kłębiące

się fale. Martwię się, że przez to praktykuję herezję?

Mistrz: To oznacza, że czujesz, jak twoje ciało się zmienia od mikroskopijnego poziomu do powierzchni. Tak jak poprzednio tłumaczyłem, zmieniamy cię od poziomu mikroskopijnego do powierzchni. I tak, niektórzy, którzy są bardzo wrażliwi, odczuli to. To, co odczuwałeś jest tylko odrobiną. Jest jeszcze bardzo dużo tego, czego nie możesz odczuć. Poza tym niektóre odczucia są bardzo bolesne.

Pytanie: Jeśli doświadczyło się dużo trudności w młodości, czy takie trudności mogą pomagać przy kultywacji, po tym, jak otrzymało się Fa?

Mistrz: Niektórym mogą być pomocne, ponieważ nikomu nie jest łatwo otrzymać Fa. Jeśli temu człowiekowi jest przeznaczone, żeby otrzymał Fa, to możliwe, że w tym celu znosił trudy przez wiele wiele poprzednich żywotów. Dlatego nie powinieneś myśleć, że dzisiaj tak łatwo otrzymałeś Fa. Niektórzy cierpieli całe życie, żeby otrzymać Fa. Ale jak przyszedł czas na otrzymanie Fa, już go nie chcą. Właśnie tego jest szkoda! Bo przybyli tylko po to... Nie uważasz, że to wielka szkoda?

Pytanie: Gdy zacząłem uczyć się Fa, umiałem zawsze sobie przypominać, żeby wezwać imię Mistrza, kiedy we śnie znajdowałem się w niebezpieczeństwie. Ale od niedawna zawsze o tym zapominam i walczę z nimi. Co się dzieje?

Mistrz: Takich przypadków jest mało, bardzo mało. Ale występują w wyjątkowych przypadkach. Po jakimś czasie to się skończy. Nie powinieneś się tym przejmować, zostaw to. Po jakimś czasie będzie już w porządku. Czy nie jest przywiązaniem, jeśli ciągle wzywasz Mistrza, jak coś ci się przytrafia? Poza tym przy takich zdarzeniach w śnie powinno się szukać powodu w sobie samym. To jest przejaw pewnego określonego stanu. Kiedyś takie coś bywało przy taoistycznych metodach kultywacji. Szczególnie przy metodach wewnętrznej i zewnętrznej kultywacji, zarówno kultywowali wewnątrz jak i ćwiczyli sztuki walki, przy takich drogach kultywacji bywa to dość częste.

Pytanie: Jeśli ludzie, którzy kiedyś cierpieli na depresję i byli upośledzeni umysłowo prawdziwie kultywują, to czy mogą dojść do Doskonałości?

Mistrz: Jeśli naprawdę kultywują, mogą dojść do Doskonałości. Ale w takich przypadkach nie powinieneś praktykować publicznie, ze względu na siebie i też ze względu na Fa. Jeśli nie potrafisz nad sobą dobrze panować, możesz wyrządzić szkodę dla Fa, postąpisz źle. Najlepiej praktykuj tylko w domu. Tak długo, jak kultywujesz, troszcz się o siebie, obojętnie gdzie praktykujesz. Ale trzeba umieć kultywować, to oznacza, że trzeba mieć jasną świadomość i być w stanie przechodzić przez testy.

Pytanie: Gdy patrzę na pierwszą połowę mojego życia, czuję żal i robię sobie wyrzuty. Jak mam się z tym obchodzić jako uczeń Falun Dafa?

Mistrz: O niczym nie myśleć. Co się zakończyło, to się zakończyło. Ja patrzę tylko na twoje serce, które chce kultywować. Wszystko inne Mistrz dla ciebie robi. Jeśli nieustannie myślisz o tym, co się zakończyło, wtedy powstaje przeszkoda i przywiązanie. Nie powinieneś się już o to troszczyć. Nawróć się ku dobru i zmień się od podstaw, w taki sposób staniesz się nowym człowiekiem. Postępuj właśnie tak. *(Oklaski)*

Pytanie: Przy czytaniu Zhuan Falun mam czasami odczucie, że moja twarz jest tylko powłoką i coś z tyłu mojej twarzy czyta książkę. Co to jest?

Mistrz: To jest właśnie twój duch pierwotny i owa mikroskopijna część twojego ciała dominuje. To jest też coś dobrego.

Pytanie: Co się rozumie się przez słowa xinxing i sfera? Jaka jest między nimi

zależność?

Mistrz: Jak wysoko wykultywowałeś, tak wysoko jest twój xinxing i to właśnie odpowiada też twojej sferze. Wszystkie myśli i poglądy, które generujesz w tej sferze odpowiadają wysokości twojego xinxing na tym poziomie. Kultuwujemy pomiędzy zwykłymi ludźmi i u nas nie chodzi tylko o to. My się zmieniamy od poziomu mikroskopijnego aż do powierzchni. Jeśli więc ludzka powierzchnia ma jeszcze ludzki wygląd, to nadal istnieją też w sercu ludzkie poglądy. Gdy w końcu uzyskamy Doskonałość wszystko się zmieni. Ale podczas kultuwacji musimy koniecznie stawiać sobie surowe wymagania. Xinxing musi przewyższać ten u zwykłego człowieka.

Pytanie: Gdy każdego rana robię drugie ćwiczenie przez dwie i pół godziny a wieczorem także medytacje w lotosie przez dwie godziny, to czy nie jest to za dużo jak na codzienne ćwiczenia?

Mistrz: Jeśli masz czas i więcej ćwiczysz, to nie mam nic przeciwko temu. Robienie ćwiczeń jest przecież czymś dobrym. Ale jeżeli czas czytania poświęcasz na ćwiczenia, wtedy mówię, że nie jest to dobre. Bo czytanie książki i uczenie się Fa stoi na pierwszym miejscu, jest gwarancją, że możesz się naprawdę od podstaw zmienić. To też jest podstawową pobudką twojego wzniesienia. Wykonywanie ćwiczeń jest środkiem pomocniczym dla Doskonałości. Nie powinieneś stawiać ćwiczeń na pierwszym miejscu, a czytania na drugim. Nie możesz tego robić, absolutnie nie powinieneś. Jeśli nie potrafisz osiągnąć danej sfery, jak twoje ćwiczenia mają cię gdziekolwiek doprowadzić? Pomimo że działa to automatycznie, energia kultuwacyjna nie może w ten sposób automatycznie wzrastać. Gdy standard twojego xinxing osiągnie ową wysokość i jeśli przez czytanie zrozumiesz zasady Fa, to twój gong wzrośnie momentalnie. Dlatego nie podkreślaliśmy tak bardzo, że powinno się przeznaczać większej ilości czasu na ćwiczenia. Takie jest tego znaczenie. Jednak praktykowanie ćwiczeń jest konieczne.

Pytanie: Mistrz mówił o tym, że w niektórych drogach kultuwacji duch pomocniczy opuszcza ciało, żeby praktykować i potem ten duch pomocniczy został zabity i znów się narodził. Czy w owym ciele kultuwał duch główny czy pomocniczy?

Mistrz: Pozwólcie, że coś powiem: często mawiam, że z łatwością możecie patrzeć na wskroś tego ludzkiego wymiaru, ale bardzo trudno będzie wam dowiedzieć się ile jest wymiarów. [Duch pomocniczy] załatwi to wszystko w innej czasoprzestrzeni. W tych innych czasoprzestrzeniach istnieją jeszcze inne czasoprzestrzenie. On zrobił to wszystko tam. Oczywiście to wszystko kultuwały duchy pomocnicze.

Pytanie: Nasza grupa ćwiczeń przetłumaczyła twoje jingwen na angielski i chcieliśmy dać je do czytania niektórym zachodnim uczniom.

Mistrz: Jeśli chcielibyście wydać jakiegokolwiek tłumaczenia, lub opublikować je jako książkę i rozprzestrzenić je wśród uczniów, to musi to wszystko zostać oddane do czytania przez Główne Stowarzyszenie i do akceptacji. Bo łączą się z tym sprawy wielkiej wagi, które wpływają na sprawy naszego całego Dafa, musi to zostać przez nich sprawdzone. Szczególnie dotyczy to nagrań moich wykładów Fa, gdyż wiele kwestii, które tam wytłumaczyłem, nie ma żadnego ogólnego zastosowania. Jeśli mają zostać opublikowane muszą jeszcze zostać przeze mnie opracowane. One powinny być opracowane w formie książki, wtedy mogą je wszyscy czytać. Powinny być czymś, co pomoże uczniom kultuwać i wznosić się. Dlatego nikomu nie wolno [rozprzestrzeniać tych rzeczy na własną rękę]. Wyjaśniłem tą kwestię. Jeśli robimy cokolwiek, myślimy zawsze o tym, żeby zrobić coś dobrego dla Dafa, ale powinniśmy też przy tym uwzględnić ich wpływ na Dafa jako całość. Dlatego powinniśmy obchodzić się z tym poważnie.

Pytanie: W jingwen „Stapianie się z Fa” Mistrz wspominał, że nie powinno się już

spędzać za wiele czasu na dyskusjach. Niektórzy zrozumieli to tak, że nie należy już brać udziału w grupowym studiowaniu?

Mistrz: Wspólne czytanie grupowe i studiowanie Fa powinno być robione dodatkowo do swojego własnego czytania i studiowania Fa. Obydwa są konieczne. Nie powinno się wpadać z jednej skrajności w drugą.

Pytanie: Przy uczeniu się na pamięć różnych jingwen mam uczucie, że są różne stopnie trudności w zapamiętywaniu. Czy jest to fałszywe wrażenie?

Mistrz: Niektóre rzeczy, które napisałem nie są tak łatwe do zrozumienia. To pewne. Zostały tak napisane z pewnego powodu. Zrozumiesz tak dużo, jak możesz zrozumieć; jednak nie będziesz rozumiał ich źle, bez względu na to, jak je zrozumiesz. Różnica polega tylko na głębi twojego zrozumienia.

Pytanie: Mam takie przyzwyczajenie, by przepisywać jingwen podczas uczenia się ich na pamięć. Co mam zrobić z tymi rękopisami?

Mistrz: W takich kwestiach powinno się mieć postawę kultywującego i być pełnym szacunku względem Mistrza i Fa. W tym wypadku można je spalić. Ogień zwykłych ludzi nie może nigdy dosięgnąć Bogów. Dlatego można je spalić, gdy już się ich nie potrzebuje. Możecie robić to w taki sposób, ponieważ jest to szczególny okres w historii. Ale książki Dafa w żadnym wypadku nie mogą być palone.

Pytanie: Długoletni uczniowie zawsze chcą zobaczyć Mistrza. Czy jest to przywiązanie? Gdy widzą Mistrza nie mogą powstrzymać łez i nie mogą powiedzieć ani słowa. Czy jest to kolejne przywiązanie?

Mistrz: Wasza chęć zobaczenia mnie nie powinna zawierać żadnego przywiązania. Ale myślę, że najczęściej chcecie mnie zobaczyć dlatego, że kultywujecie Dafa i przez to Fa, które Mistrz rozpowszechnił zostaniesz zbawiony. Dlatego chcesz mnie zobaczyć. Odnośnie tego, że jak mnie widzisz to nie możesz powstrzymać łez: jest to spowodowane tym, że się zmieniłeś i twoje ciało się zmieniło. Na powierzchni tego nie widać, ale ta część, która jest dobrze wykultuowana, albo twój duch pierwotny, więc ta część, która nie jest omamiona, potrafi to zobaczyć. One ożywiają się jak tylko mnie widzą. Jeśli ożywią się nawet trochę, to twoja ludzka część po tej stronie bardzo osłabnie. Powierzchniowy ty nie wie, dlaczego ta część ciebie płacze; ta inna część ciebie widziała, wszystko co dla ciebie zrobiłem. Nie możesz mi się odwdziżyć za pośrednictwem języka ani żadną inną metodą. *(Oklaski)* To jest stan, w którym w sercu nie wiesz, jak masz za to podziękować.

Pytanie: Pełny lotos jest bardzo bolesny, ale da się wytrzymać. Ale inne części mojego ciała mają przez cały czas mocne drgawki, tak, że nie mogę wejść w stan wyciszenia podczas medytacji.

Mistrz: Podczas siedzenia w pełnym lotosie przez większość czasu będą okresy bólu. Niektórzy z was nigdy wcześniej nie siedzieli w pełnym lotosie, do tego dochodzi jeszcze to, że materialna struktura powierzchni ciała nie potrafi się dopasować i karma nie może być usunięta, wszystko to sprawia, że bardzo przy tym cierpisz. Nawet jeśli jesteś w stanie siedzieć w pełnym lotosie przez pół godziny, to gdy skończy się pół godziny, znowu będziesz miał ból. Z pewnością tak będzie. Wraz z bólem pojawia się też niepokój i lęk. Mimo, że kultywujący w przeszłości mnisi zdawali się tylko siedzieć w lotosie, to podwyższali też przy tym swój xinxing. Tyle tylko, że oni podwyższali swój xinxing nie tak bezpośrednio jak my, dlatego ich postępy były wolniejsze a kultywacja powolna. Gdy czujesz w sercu niepokój i lęk, twoja karma nakłania cię, żebyś zdjął nogi. Jeśli masz silną wolę, po prostu nie ściągnaj nóg i w ten sposób twoje serce wzniesie się w trakcie tego procesu. To jest jeden ze sposobów wznoszenia pośród trudności. Czasami odczuwa się straszliwy ból, możesz też stać się nerwowy, lub mieć mdłości. Czasami reakcje są bardzo silne.

Pytanie: Niektórzy uczniowie uważają, że znajdujemy się już teraz w czasie końcowym i dlatego mamy ten czas całkowicie wykorzystać, żeby uczyć się Fa.

Mistrz: Ja przecież nie mówiłem o czasie finiszu. Jeśli ktoś chciałby w pełni wykorzystać ten czas, żeby uczyć się Fa, zrezygnuje z pracy i zostanie w domu, to powiem, że nie jest to nic innego jak sabotowanie Fa. Kto takie coś rozpowszechnia, kto takie coś robi, działa nieodpowiedzialnie przeciwko Fa i sobie samemu. Kto uczył cię robić coś takiego, jak zrezygnowanie z pracy lub nawet niewykonywanie już żadnej pracy, kto uczył cię czegoś takiego? Czy nie sabotujesz tym Fa? Mówiłem, że ludzie też harmonizują Fa. Naturalnie niektórzy będą myśleli: „Jak ludzie mogą harmonizować Fa?”. Pomyślcie o tym wszyscy, Fa może was ocalić, to jest pewne. Więc jak ludzie mogą harmonizować Fa? Jeśli na poziomie społeczeństwa zwykłych ludzi wszyscy będziecie się zachowywać bardzo źle, zachowywać się jak zwykli ludzie ze społeczeństwa zwykłych ludzi, wszyscy inni będą mówić: „Patrzcie! Ci, którzy praktykują Falun Gong też się tak zachowują”. Kiedy wszyscy zachowujemy się bardzo dobrze, jako wymaganie stawiamy sobie kryteria praktykującego i jesteśmy uczniami, którzy otwarcie i życzliwie kultywują, pomyślcie, jak inni to widzą: „Ach, to są ludzie, którzy praktykują Falun Gong, oni są naprawdę dobrzy”. Obojętnie, gdzie pójdą, oni są zawsze niezawodni; obojętnie, gdzie się znajdują, są zawsze dobrymi ludźmi. Wtedy inni powiedzą, że Falun Gong jest naprawdę dobre, że to Dafa jest naprawdę dobre. Czy w ten sposób nie zharmonizowałaś Dafa w tej formie pośród zwykłych ludzi? Czy nie ma to sensu? Gdy zatem nasze zachowanie nie odpowiada Dafa, wtedy nie tylko nie potrafimy harmonizować Fa, ale też brukamy Fa i szkodzimy Fa. Fa może cię zbawić, ale ty wyrządzasz mu szkodę - jak oceniasz coś takiego? Jak ty jesteś oceniany? Kultywacja jest czymś poważnym. Jak człowiek, którego ciało jest pełne karmy, może kultywować do Doskonałości, jeśli nie bierze tego na poważnie? Czy istnieje na tym świecie jakaś inna sprawa, która jest od tego wspanialsza i poważniejsza?

Pytanie: Intelktualiści mają uczucie, że przy czytaniu Zhuan Falun nie mogą się dostosować. Uważają, że styl jest inny jak przy podręcznikach uniwersyteckich. Czy zależy to od ich własnego przeznaczenia lub ich karmy?

Mistrz: To jest właśnie taka przeszkoda dla tych intelektualistów, żeby otrzymać Dafa. Dlatego muszą się przez to przebić. Bo ich nabyte poglądy powstrzymują ich przed tym. Niektórzy z nich może nie zgodzą się, jak nazywam koncepty uformowane we współczesnej literaturze nowym stylem *bagu*³, ale oni naprawdę zdefiniowali znaczenie słów i fraz nadając im definicje tak, że nie posiadają one żadnego głębszego znaczenia. To jest właśnie dzisiejsze nowoczesne słownictwo, prosty i powierzchowny język ludzi. Dochodzi jeszcze do tego to, że po tym, jak zostają zdefiniowane, potrafią wyrazić tylko te powierzchowne kwestie i są dalece nieadekwatne do wyrażenia Fa. Niektórzy mówią, że książki nauczyciela nie odpowiadają nowoczesnej gramatyce. Całkowicie to przyznaję, one zupełnie nie odpowiadają nowoczesnej gramatyce. Ale czy myśleliście o tym pytaniu? Fa stworzyło warunki i otoczenie dla egzystencji istot na różnych poziomach, włącznie z językiem i literami ludzi; to oznacza, że dzisiejsza kultura ludzkości też została stworzona przez Fa. Skoro tak jest, jak można ograniczać Dafa kosmosu kryteriami ludzkiej gramatyki? Użyliśmy tylko języka ludzkiego i gramatyki do wyrażenia Fa. Ale to jak my go używamy, to zależy od nas. Używam go w taki sposób, żebym mógł wyrazić głębsze znaczenia. Dlatego całkowicie zrzuciłem więzy nowoczesnej gramatyki i w ogóle nie działam według jej norm. Tak samo jest gdy uczę Fa - nie działam według ujednoliconego języka. Tylko tak mogę jasno wyrazić Fa. Tak to jest. Fa, takie wielkie Fa kosmosu, nie może być ograniczane przez ludzką gramatykę. Ja tylko używałem ludzkiego języka. Obojętnie, jak go używam i układam, najważniejsze, że mogę wyrazić nim Fa. Formuję go tak, w jakiej formie mogę jasno coś wyrazić. Fa tworzy dla przyszłej ludzkości

³ bagu - specyficzny styl pisania, który jest wyjątkowo restrykcyjny

nowy język i kulturę, wszystko wróci do optymalnego stanu. Więc naturalnie ludzie nie są teraz przyzwyczajeni do tego [jak używam języka].

Pytanie: Moja noga była kiedyś skaleczona. Dałem jednak radę siedzieć w pełnym lotosie. Ale nie wiem, dlaczego ostatnio nie potrafię znów zrobić pełnego lotosu, bez względu na to jak bardzo się staram?

Mistrz: Właściwie powinieneś spytać sam siebie, jaki jest tego powód. Czy przy uczeniu się Fa nie jesteś już pilny? Albo czy robisz coś złego i nie chcesz tego poprawić albo tego nie rozpoznałeś? Jeśli dziś działałbyś odpowiednio z Fa, gwarantowanie, że mógłbyś siedzieć w lotosie 20 minut, jeśli wcześniej mogłeś siedzieć tylko 10 minut. Wielu naszych uczniów ma takie doświadczenia. Nie jest to absolutnie. Ten [opisany przez ciebie] problem może również powstać, jeśli w tym czasie masz dużo karmy do usunięcia.

Pytanie: Odebrałem pewne przesłania; jak mogę rozróżnić, czy pochodzą one od oświeconych istot, czy są z moich własnych myśli?

Mistrz: Jeśli odebrałeś jakieś informacje, nie powinieneś poświęcać temu uwagi. Tak długo, jak uznajesz je za ważne, będziesz się ich trzymać. Wtedy użyją wszystkiego, co możliwe, żeby ci przeszkadzać. Będą ci wysyłać przesłania w jeden sposób po drugim, żeby ci przeszkadzać. Masz zdolność, która nie jest zamknięta, co też jest dobrą sprawą, ale musisz nad sobą panować. Obojętnie, jakie to są informacje, usłyszane czy zobaczone, nie powinieneś się tym zajmować. Kultuwyj skoncentrowany na Dafa. Wszystkie zasady zostały już słownie spisane, po co miałbyś się jeszcze troszczyć o tzw. przesłania? Upadniesz, jeśli zostaniesz zwiedziony przez fałszywe przesłanie. To jest takie proste. Dlatego powinieneś koniecznie na to uważać.

Pytanie: Jeśli istoty, które powstały w przestrzeniach na wyższych poziomach spadną, powracają z powrotem poprzez kultywację. Czym różnią się od tego jacy byli wcześniej?

Mistrz: Istoty na wyższych poziomach nie mogą spaść tak łatwo, jak ludzie to sobie wyobrażają. Jak mogłoby to być takie łatwe? Ale taka sytuacja istnieje, Co do tego, że oni mogą powrócić przez kultywację: to jest jeszcze trudniejsze. W żadnym wypadku nie jest to tak łatwe jak napisanie tych kilku słów. Czy wiesz, jak otrzymałeś Fa? Musiałeś się narodzić na ziemi. Musiałeś też narodzić się w tym czasie, w którym również narodził się ten, kto ciebie ocali. Żeby móc usłyszeć Fa, musisz też mieć okazję spotkać tego Wielkiego Oświeconego, który cię zbawi. To w ogóle nie jest proste. Gdy już naprawdę otrzymasz Fa, musisz też potrafić uparcie kultuwać. W przeszłości niektórzy uczniowie Siakjamuniego, byli sceptycznie nastawieni względem nauczanego przez niego Fa. Wysłuchali jak nauczał i za dnia zdecydowali się przywdziać szaty, ale wieczorem, gdy czuli się znudzeni porzucali szaty i odchodzili. Tak działo się od czasu do czasu. Po tym, jak Budda opuścił świat i minęło wiele lat, ludzie zaczęli sobie coraz bardziej uświadamiać, że to była prawda i dopiero wtedy zaczęli to wysoko cenić. Jeśli ktoś potrafi prawdziwie wykultuwać wzwyż, to nie ma żadnej różnicy.

Pytanie: Proszę wytłumacz konkretne znaczenie „wyjątkowa osoba może osiągnąć Doskonałość na drodze oświecenia” i „Kiedy prawda się ujawni”.

Mistrz: Wyjątkowa osoba może osiągnąć Doskonałość na drodze oświecenia. Mówię wam, większość z was dojdzie do Doskonałości poprzez oświecenie. Nie pokazuję wam jaka jest prawda, żeby uniknąć powstania u was jakiegokolwiek przywiązania. Tak to się właśnie robi. Jeśli ten, kto pozostaje wytrwały, dalej kultuwyj i nieustannie ciągle pilnie idzie do przodu poprawiając się, powiedziałbym, że jest naprawdę wspaniały. Jak później wykultuwyjesz wzwyż, będziesz przez wszystkich podziwiany. To oznacza „osiągnięcie Doskonałości na drodze oświecenia”. Jeśli u kogoś pokazałyby się boskie zdolności, tak że mógłby widzieć wszystko, wtedy nie tylko kultuwowałby bardzo wolno. Gdyby naprawdę wszystko ci się ukazywało, wtedy twoja kultuwacja nie byłaby uznawana. Jeśli ujawniłbym

wam nawet troszeczkę, wówczas ci, którzy przybyli z bardzo wysokich poziomów nie mogliby już wrócić. Dlatego musimy tak działać, obojętnie z jakiego poziomu przyszedłeś. Jak tylko ujawni się prawdziwe oblicze [czegoś], nie będzie można tak łatwo kultywować. Stawiane ludziom wymagania byłyby wtedy bardzo wysokie i formy kultywacji byłyby bardzo restrykcyjne. Nie można byłoby też szybko się wznosić.

Pytanie: Czy rozbicie jajka też zalicza się do zabijania?

Mistrz: Powinno się otwarcie i szczerze kultywować. W rzeczywistości już wcześniej jasno wytłumaczyłem wam te zasady. Prowadzisz ludzkie życie. Nie jesz mięsa, ale twoja rodzina chce jeść mięso; ty kultywujesz, ale członkowie twojej rodziny nie kultywują. Możemy kultywować dostosowując się do zwykłych ludzi tak bardzo jak to tylko możliwe. Zwracaj uwagę na główne zagadnienia i kultywuj otwarcie i szczerze, a z łatwością poradzisz sobie z takimi sprawami. Nie jest tak, że możesz zostać Buddą, po tym jak zostaniesz wegetarianinem. To jest żart. [Nie jedząc mięsa] usuwa się tylko jedno przywiązanie, mianowicie przywiązanie do mięsa, przywiązania do hun, tylko to przywiązanie. Ale ile człowiek ma przywiązań do usunięcia? Jak można byłoby zostać Buddą, usuwając tylko jedno przywiązanie? To jest absolutnie niemożliwe. Żeby umożliwić wam kultywowanie pomiędzy zwykłymi ludźmi, otworzyliśmy najdogodniejszą bramę. Jeśli chcesz jeść jajka, możesz je jeść, jeśli potrafisz to zrobić. Nie stosuje się tego u kultywujących mnichów, mniszek i pustelników.

Pytanie: Jak możemy jeszcze szybciej usunąć przywiązania, które są głęboko schowane?

Mistrz: Ja je tobie pokażę. Moją jedyną obawą jest to, że sam nie zechcesz ich usunąć, gdy przyjdzie na to czas. Ja je tobie na pewno pokażę, wszelkie przywiązania zostaną ci ujawnione; jeśli nawet ja ich tobie nie pokażę, to wskaże ci je ktoś inny. Może być tak, że ta część ciebie zostanie poruszona podczas konfliktu, istnieje tylko obawa, że znowu będziesz szukać na zewnątrz i nie pomyślisz o swoich przywiązaniach. Na pewno zostanie ci to pokazane, o to nie musisz się martwić.

Pytanie: Jako uczeń jestem gotowy pójść z tobą o każdej porze. Czy będę świadomy, gdy nadejdzie wspaniały moment uzyskania Doskonałości?

Mistrz: Ci, którzy mają osiągnąć Doskonałość, nie przegapią tego. Po prostu kultywujcie dalej i nie martwcie się o nic. Opowiedziałem wam historię pewnego Arhata, prawda? Ze względu na strach lub uradowanie nie można osiągnąć Doskonałości. Jeśli chcesz osiągnąć Doskonałość na jeszcze wyższym poziomie, wtedy istnieją jeszcze wyższe wymagania. Porzuć wszystkie przywiązania. Jeśli w danym momencie będziesz mieć kilka nieczystych myśli, nie osiągniesz Doskonałości. One cię wstrzymają.

Pytanie: Mistrz wyjaśnia Fa coraz dokładniej. Nie musimy się już do niczego więcej oświecać. Czy liczy się to jako kultywacja?

Mistrz: Wprawdzie widzisz, że wszyscy tutaj siedzą i słuchają tego, co tłumaczę, ale każdy rozumie to odpowiednio do swojego poziomu. W żadnym wypadku nie rozumiecie tego tak samo. *(Oklaski)* Tak jak powiedziałem: pomimo tego, że wytłumaczyłem wysokie zasady, wytłumaczyłem tylko ich powierzchowne znaczenie. Tego najistotniejszego nie wolno wam znać. Jeśli nawet byś o nich wiedział, nadal bardzo trudno byłoby ci kultywować. To co tłumaczyłem, to są tylko podstawowe zasady i nie pokazałem wam prawdy. Dlatego nadal pozostajecie w iluzji. Wiara i niewiara egzystują nadal jednocześnie.

Pytanie: Trzy razy w tygodniu organizujemy studiowanie zhuan Falun. Nie przeznaczamy czasu na wymianę doświadczeń. Czy tak jest dobrze?

Mistrz: Jest w porządku. Do omawiania czego potrzeba wam tyle czasu? Czytajcie książkę od deski do deski. Wykorzystujcie czas na uczenie się Fa. *(Oklaski)* Naturalnie

potrzebne jest też znaleźć odrobinę czasu, żeby wymienić się swoimi doświadczeniami. Możecie też wymieniać się przemyśleniami po codziennych ćwiczeniach.

Pytanie: Jaka jest różnica pomiędzy różnymi poziomami edukacji a zdolnością rozumienia?

Mistrz: Jest kilka różnic. Jeśli nie znasz znaków nie możesz czytać książki. Jeśli nie znasz wszystkich znaków masz trudności z czytaniem. Współcześni ludzie, wszyscy, są ukształtowani przez nowoczesną naukę, dlatego mogą to wytłumaczyć tylko włączając w to nowoczesną naukę i nowoczesną kulturę. Jeśli nie znasz znaczenia danych wyrażań, to będzie to stanowić różnicę i trudniej będzie ci studiować [Fa]. Ale jeśli się starasz, to nic nie przegapisz.

Pytanie: Jestem ciągle dręczona przez miłość. Jak tylko mam jakiś konflikt z moim chłopakiem, powstaje u mnie natychmiast uczucie, żeby się z nim rozstać. Ale później czuję, że próbuję unikać problemu. Jeśli się z nim pogodzę, to czy będzie to przywiązanie do miłości?

Mistrz: To są dwie różne rzeczy. Mówię ci, dopóki jeszcze nie rozstałaś się ze społeczeństwem zwykłych ludzi i nie osiągnęłaś jeszcze Doskonałości, będziesz mieć uczucia. To jest metoda, która sprawia, że możesz kultywować w społeczeństwie zwykłych ludzi. Jeśli masz uczucia, to istnieje u ciebie jeszcze serce, które jest targane uczuciami. Tyle co możesz zrobić, to tłumić je i tak bardzo jak to możliwe zachować stan praktykującego. Nie powinnaś zachowywać się jak zwykły człowiek, który dowolnie robi to co chce. Powinnaś conajmniej być dobrym człowiekiem i to różni cię od zwykłych ludzi. Naturalnie, jeśli szukasz przyjaciela albo chcesz wyjść za mąż, to wszystko nie ma na to wpływu. Taki te sprawy są powiązane. Powiedzieliśmy, że powinniśmy kultywować dostosowując się do stanu społeczeństwa zwykłych ludzi. Jeśli więc ktoś mówi „Ja po prostu nie chcę mieć chłopaka i w tym życiu nie chcę wychodzić za mąż”, to jest to osobista sprawa tej osoby. Jeśli nie chcesz się żenić, to po prostu nie rób tego. Nie zmuszamy cię do tego. Więc tak to działa. Ale jako uczeń musisz ćwiczyć samokontrolę i zachowywać się właściwie.

Pytanie: Gdy moi przyjaciele pytają mnie o moje osobiste tajemnice, czy mogę wtedy kłamać?

Mistrz: Jak nie chcesz im nic powiedzieć, to nie mów. Postaraj się o nich nic nie mówić. Wszystko o czym ludzie rozmawiają, to są tylko takie rzeczy. Radź sobie z tym w taki sposób, który pozwoli ci kultywować dostosowując się do zwykłego społeczeństwa i jednocześnie pozwoli spełnić kryteria dla praktykującego.

Pytanie: Czy można kłamać, żeby ominąć problemy, pod warunkiem, że nie zrani się innych?

Mistrz: Sprawy w ludzkim świecie są bardzo skomplikowane. Problemy powstają poprzez różne skomplikowane okoliczności i są bardzo skomplikowane. Ale mówię wam, kultywujący nie kłamią. Jeśli musisz skłamać żeby uniknąć morderstwa lub podpalenia, to wtedy, cóż, nie można powiedzieć żebyś popełnił błąd. Myślę, nie jest trudno praktykującemu dobrze wyważyć bieg wydarzeń. Właściwie jest wiele spraw, o których nie trzeba rozmawiać, jeśli tego nie chcemy.

Pytanie: Kultywuję już ponad rok i wciąż nie mogę osiąść w pełnym lotosie. Im dłużej nie potrafię tego zrobić, tym bardziej się niepokoję.

Mistrz: Nie martw się. Jeśli naprawdę nie możesz tego zrobić, to nie jest powód, żeby nie osiągnąć Doskonałości. Ale jako kultywującemu powinno ci się udać osiąść w lotosie. Mówię ci - to nie jest żart – jeśli jako kultywujący, który prawdziwie kultywuje, nie umiesz osiąść w lotosie, to Bodhisattwy tam w górze będą zasłaniać sobie usta i śmiać się z ciebie. Naprawdę. Ale nie przejmuj się, z czasem też ci się uda. Nigdy nie powiedziałem, że nie starczy

czasu.

Pytanie: Dlaczego podczas robienia ćwiczeń albo studiowania Fa czuję ciepło na plecach?

Mistrz: W trakcie przebiegu kultywacji człowiek doświadczy wszelkiego rodzaju różnych stanów, dziesiątek tysięcy, mogą się pojawić wszystkie możliwe sytuacje. Jeśli miałbyś mnie wypytywać o każdy stan, czy mógłbyś nadal kultywować? Czy nadal byłbyś kultywującym? Więc nie zajmuj się takimi sprawami i podążaj za naturalnym biegiem rzeczy. Kultywujący nie boją się ani zimna ani gorąca. Wiatr też cię nie może przyprawić cię o chorobę.

Pytanie: Czy to, że mąż i żona będą mieć dobry związek, jest kwestią przeznaczenia?

Mistrz: Niebo o tym nie decyduje. Ale istnieje też koło sploty karmy, jest to spowodowane karmą. Związki przeznaczenia w tym życiu wynikają w większości z małżeństw w ich poprzednich życiach. Tak jest większości przypadków. Ale też nie jest to absolutne.

Pytanie: Czy można przy kultywacji Dafa składać dary Bodhisattwie Awalokiteśwarze?

Mistrz: Czytaj książkę. Na to pytanie ci nie odpowiem. Wielu uczniów pyta się mnie: „Nauczycielu, dlaczego nie przyjedziesz do naszego kraju? Nauczycielu, dlaczego nie przyjedziesz do naszego regionu?”, nie jest tak, że nie chcę tam przybyć. Czekam aż wasze zrozumienie Fa osiągnie pewnego poziomu i staniecie się dojrzałsi; wtedy tam pójdę. Wtedy będzie to dla was korzystne. *(Oklaski)* Gdybym tam przybył i spytałbyś się mnie, czym jest Falun Gong, to przybyłbym na darmo. Nieprawdaż? To tak, jak to pytanie. Nasz czas jest bardzo ograniczony. Ty nie czytasz książki i chcesz się mnie tutaj pytać, czy możesz składać dary Bodhisattwie Awalokiteśwarze, zatem wyjaśnianie tobie Fa jest daremne. Czy nie jest to prawda?

Pytanie: Nauczyciel powiedział takie zdanie: „Nie znajduję się w tym Fa”. Jak powinniśmy to rozumieć?

Mistrz: Co jest w tym trudnego do zrozumienia? Nie mogę znajdować się poza kosmosem? *(Mocne oklaski)*

Pytanie: Jednego dnia o trzeciej rano obserwowałem gwiazdy na niebie, zbliżały się z daleka do mnie aż znalazły się kilka metrów ode mnie. Jak zrobiłem się nerwowy, to zniknęły.

Mistrz: W innych przestrzeniach można zobaczyć, że wszystkie obiekty w tym kosmosie nie są niezmiennie. Ich forma egzystencji też różni się od tej z naszego wymiaru. W każdym razie struktura ich czasoprzestrzeni nie jest taka sama jak czas naszej przestrzeni. Dlatego nie możesz tego przekonująco wytłumaczyć za pomocą żadnym pojęciem z tej przestrzeni. To dobrze, że widziałeś to co widziałeś.

Pytanie: Niektórzy uczniowie sami skopiowali albo wydrukowali Zhuan Falun (tom II) i rozdali na punkcie ćwiczeń.

Mistrz: Nie wydawaliśmy już później Zhuan Falun tom II, bo w tomie II trafiliśmy Buddyzm w czuły punkt. Dlatego staraliśmy się ze wszystkich sił w to nie wchodzić. W każdym razie przestaliśmy go wydawać. W porządku jest zrobić sobie kopię do samodzielnego czytania. Ale nie możesz drukować tego i rozdawać dookoła lub rozprowadzać go wśród innych.

Pytanie: Kiedyś zapalałam kadzidelko, gdy grałam na chińskiej cytrze. Czy nadal mogę to robić?

Mistrz: Możesz. To przecież nie jest kultywacja. Zapala się kadzidelka i gra się na starym instrumencie. To jest szlachetne hobby chińczyków z dawnych czasów, bo oni grali na instrumentach muzycznych, w Go, kaligrafowali i malowali. Nie mam też nic przeciwko temu.

Ale z nieustannym podwyższaniem twojego poziomu kultury zauważysz, że wszystkie twoje ludzkie zainteresowania będziesz traktować coraz lżej. Będą one coraz słabsze, ale teraz nie powinnaś się zmuszać, żeby cokolwiek robić.

Pytanie: Niektórzy twierdzą, że słowa „mniej dyskusji i więcej uczenia się Fa” oznaczają czytanie Zhuan Falun i innych ksiązek w kółko, raz za razem. Uważam, że jest to ograniczone zrozumienie.

Mistrz: W rzeczywistości, powinieneś po prostu więcej czytać Fa. Jeśli jesteście zmęczeni czytaniem, zróbcie sobie przerwę, odpoczywając rozmawiając o tym, czego się nauczyliście. To nie jest problem. Ale mówię wam, nie możecie komentować tego, czy Fa jest dobre, czy nie. I nie powinieneś tracić tak dużo czasu, na rozmawianie o sobie samym. Powinieneś często czytać Fa i częściej czytać książkę. Zgadza się? Człowiek jest jak pojemnik: jest tym, co w nim jest. Gdy przyjmujesz Fa, asymilujesz się z Fa. Gdy przyjmujesz brud, wtedy jesteś brudem.

Pytanie: Piąte ćwiczenie trwa bardzo długo. Jak możemy śledzić czas?

Mistrz: Nie ma żadnych ustalonych ograniczeń. Rób to według twoich możliwości. Nie ma żadnych konkretnych ograniczeń. Jeśli praktykuje się pięć ćwiczeń pod rząd, trwa to naprawdę trochę długo. Ale jeśli ci się to nie uda, możesz zrobić sobie przerwę pomiędzy nimi, odpocząć trochę i dalej ćwiczyć. Ale powinieneś stawiać sobie samemu wysokie wymagania i spróbować ze wszystkich sił wytrzymać.

Pytanie: czas na kultywację jest ograniczony. Jak powinniśmy odpowiednio wyważyć czas na robienie ćwiczeń i studiowanie Fa?

Mistrz: Nie ma żadnego współczynnika. Z tym, że czas na uczenie Fa jest bardzo ograniczony, mam na myśli to, że powinieneś nieustannie, pilnie iść do przodu. Co do przyszłości, nie mówiłem wam co wydarzy się później. Po prostu ucz się dalej i kultuwuj dalej. Odnosnie przeznaczania czasu na ćwiczenia i uczenie się Fa wystarczy jeśli dużo studiujesz Fa i robisz ćwiczenia rano lub wieczorem. Niektórzy wstają w środku nocy żeby medytować i to też jest w porządku.

Pytanie: Efekt jest ten sam, gdy praktykuje się w domu lub w grupie; czy jest jeszcze konieczne jechanie półtorej godziny, żeby wziąć udział w cotygodniowych wspólnych ćwiczeniach?

Mistrz: Ćwiczenie na zewnątrz lub w domu daje taki sam rezultat. Ale jak ćwiczysz w domu, to nie masz takiego zewnętrznego czynnika, który wspomaga twoje ćwiczenie. Na przykład, wszyscy siedzą w lotosie i odczuwają silny ból. Ale jak widzisz, że wszyscy inni nie rozprostowują nóg, będziesz się wstydził zdjąć nogę. W ten sposób jesteś wspomagany, żeby wydłużyć ten czas. Każdy zachowuje się i wypowiada jak uczeń Dafa. To nasze otoczenie jest bardzo cenne. Żadne inne otoczenie na świecie nie jest tak czyste jak nasze. Nie masz tego w domu. W domu jest się trochę bardziej nieobowiązkowym, czasami ćwiczysz się więcej, a czasami mniej, czasami jest się pilnym a czasami nie. Możliwe, że będzie się trochę nieobowiązkowym. Gdy naprawdę potrafisz się zdyscyplinować w kwestii kultury, wtedy rezultat [ćwiczenia w domu czy na zewnątrz w grupie] jest taki sam. Jednak dlatego, że nadal masz serce zwykłego człowieka i nie możesz się tak dobrze zdyscyplinować, mówię wam, żebyście robili ćwiczenia na zewnątrz.

Ponadto zawsze mówiliśmy też o rozpowszechnianiu Fa, żeby więcej ludzi mogło otrzymać Fa. Czy nie myśleliście o tym, że ten widok wielu ludzi ćwiczących razem jest najlepszym sposobem do rozpowszechniania Fa. Dlaczego nie idziesz tam, żeby ich wspomóc i dopełnić tego? Oczywiście, ci, którzy mieszkają bardzo daleko i nie mają łatwego dojazdu, mogą spokojnie ćwiczyć w domu. Gdy później będzie więcej ludzi, będą mogli w ich okolicy stworzyć punkt ćwiczeń. Wtedy będzie to dla nich korzystniejsze.

Odpowiedziałem na wszystkie pytania zadane na kartkach. Niektórzy chcą, abym zrobił wielkie gesty rąk. (*Oklaski*) Mocne oklaski zdają się wyrażać wasze życzenie, że powinienem to zrobić. Co nie? Dobrze! Zrobię dla was zestaw dużych gestów rąk.

(Tłumaczenie z wersji niemieckiej. Ostatnia aktualizacja: 05-12-2019 r.)